Nr. 65 Łódź, Środa 7 marca 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
" " " Kraju " 12.500
" " " za gran. 16.000
Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz."
wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 800 mk. (5 szpalt
za wiersz Nekrologi 500 " 5 "
milimetr. Nadesł. po tekśc. 600 " 5 "
jednoszp. Zwyczajne 350 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Zawiadomienie.

EDWARDA

z Warszawy, Senatorska 28

pozostaje jeszcze przez dzień dzisiejszy w Łodzi.

Adres: Piotrkowska 121, mieszk. 30. 615—1

W Krzyżowym ogniu.

Wszystkie niemal wielkie miasta w Polsce, przedewszystkiem wielkie jej skupienia przemysłowe, stanęły wobec groźnego widma bezrobocia. W końcu lutego stanęły zakłady tow. akc. „Poręba"; z Radomia donoszą, że przedstawiciele sześćdziesięciu zakładów przemysłowych postanowili zamknąć swe fabryki o ile nie otrzymają natychmiastowej pomocy od rządu; jednocześnie grozi zamknięcie fabryki „Wagon" w Ostrowiu poznańskiem. O sytuacji w mieście naszem niema co szeroko się rozwodzić: w całym szeregu fabryk łódzkich, zatrudniających dziesiątki tysięcy robotników, zredukowano liczbę dni pracy do 4, a nawet do 3 w tygodniu.

Wiemy, jakie stąd płyną następstwa: na placach i ulicach miejskich już wybuchają groźnymi okrzykami rzesze głodnych, zarobku pozbawionych pracowników. Robotnik w dobie obecnej nie ma żadnych do rozporządzenia zapasów. Jego byt, oraz byt jego rodziny, zawieszony jest na cienkiej niteczce tego skąpego, z dnia na dzień sączącego się dochodu, jaki daje mu bieżąca praca przy warsztacie. Każde tej niteczki zerwanie wtrąca go w natychmiastowy padół nędzy i beznadziei.

Pod gmachami urzędów państwowych gromadzą się tłumy wyrzuconych na bruk robotników, domagając się od rządu interwencji, pomocy, zasiłku, pożywienia. Gdy rząd naglącym wezwaniom podołać nie może, bezrobotni wręcz wrogą przybierają przeciw niemu postawę, stają się fermentem nieznmiernie ostrego, częstokroć antypaństwowego ruchu.

Gdybyśmy od stwierdzenia zjawiska, sięgnąć zechcieli ku jego przyczynom, to nie byłoby rzeczy łatwiejszej nad wyliczenie trzech, czterech, pięciu czynników, które w sposób dostatecznie wymowny i wyczerpujący zjawisko to wyjaśniają i tłumaczą.

Ale mnie chodzi tu o rzecz inną, o pewną w całej tej kwestji bezrobocia okoliczność, którą się stale w rozważaniach pomija, a która niemniej przeto jest kwestją arcydoniosłą.

Jakiebykolwiek były przyczyny obecnego w całej produkcji kryzysu, oraz ilebykolwiek ich było, nieposlednią w ich liczbie rolę gra złośliwy sabotaż fabrykantów, kapitalistów, obszarników. Magnaci fortun powojennych, słusznie stwierdza to jedno z czasopism lewicowych, tak przywykli do wspaniałych podarunków skarbowych w postaci taniego kredytu, zapomóg meljoracyjnych, tolerowania wywozu płodów rolnych za granicę, że obecnie, gdy rząd w imię zapowiedzianego przez się programu naprawy skarbowości, zaniechał subsydjowania przemysłu i rolnictwa, panowie ci zamykają fabryki, magazynują towary, surowce i płody rolne, aby w ten sposób zmusić rząd do kapitulacji.

Jasną jest rzeczą, że sanacja finansów państwowych, a przedewszystkiem stabilizacja marki, nie da się uskutecznić bez wstrząśnień gospodarczych, bez poważnych ofiar ze strony poszczególnych warstw i grup społecznych. Kwestja atoli przesilenia obecnego wiąże się z tem, że klasy gospodarczo uprzywilejowane chcą wszystkie koszty uzdrowienia skarbu zepchnąć na najuboższych: na robotników miejskich, na proletarjat rolny, wreszcie na inteligencję pracującą. W przeciwnym razie grożą rządowi i państwu paraliżem wytwórczości, zawieszeniem oraz redukcją pracy w fabrykach tudzież na roli. Liczą na to, że zasoby, nagromadzone przez nich, wystarczą na przetrzymanie walki. Że zaś dziesiątki tysięcy robotników będą przymierały głodem, lub zgoła ginąć będą śród chorób i głodu: cóż im do tego? Nędza oraz wyrastający na jej podłożu bunt ludu przeciw krzywdzicielom stanie się w rękach ludzi możnych właśnie środkiem nacisku na rząd, aby wobec nich ugiął się i cofnął z drogi połączonych z ofiarami reform.

I tu tkwi ów węzeł dramatyzmu, na który pragnąłbym zwrócić uwagę czytelnika. Przemysłowcy, wogóle producenci, zamykając fabryki i warsztaty, wyrzucają rzesze ludu roboczego na bruk, w tem mniemaniu, że impet i gniew tego ludu skieruje się przeciw rządow; jakoż tak jest rzeczywiście. Głodne tłumy bezrobotnych demonstrują pod oknami ministerstw i innych urzędów państwowych. Nie myślą o demonstracjach przeciw istotnym sprawcom swej niedoli.

Rząd tedy, a w jego osobie państwo, stoi dziś w krzyżowym ogniu dwu napaści, dwu wrogich przeciw sobie wystąpień: z jednej strony biją weń kapitaliści, z drugej strony uderzają weń robotnicy pozbawieni pracy. Ci ostatni nie rozumieją, że rząd i państwo w danej okoliczności może być tylko ich sprzymierzeńcem. Że po prawa bytu finansowego Polski będzie zarazem najistotniejszą poprawą doli robotniczej. Że zatem interes proletarjatu wymaga, aby rząd w chwili obecnej posiadał maximum spokoju, siły i bezwzględności w wykonaniu podjętej reformy budżetu.

Klasy pracujące w imię własnego, dobrze zrozumianego interesu powinny dzieło rokoszu pozostawić Ch-je--nie i całą właśnie potęgą wspierać dążenia rządu, zmierzające do opanowania szalejącej obecnie drożyzny oraz chaosu finansowego.

Rząd zaś, ze swej strony, zrozumieć musi, że oparcie dla sanacji skarbu znajdzie jedynie tam, kędy leży źródło bogactw całej Polski: w rzeszy ludu pracującego.

J. Przemyski.

Pos. Dąbski o sytuacji politycznej.

Uznanie naszych granic wschodnich. — Sprawa Kłajpedy i pasa neutralnego. — Wojny na wschodzie nie będzie. — Zbliżenie polsko - czeskie.

Prezes sejmowej komisji dla spraw zagranicznych, jeden z wybitnych przywódców stronnictwa parlamentarnego P. S. L. „Piast", poseł Jan Dąbski udzielił wywiadu przedstawicielowi „Agencji Wschodniej".

Na zapytanie jak przedstawia się sprawa uznania granic Polski przez mocarstwa — poseł Dąbski odpowiedział:

— Sprawa formalnego potwierdzenia naszych granic wschodnich przez państwa zachodnie przedstawia się, o ile mi wiadomo, pomyślnie, ponieważ zainteresowane mocarstwa miały się odnieść do inicjatywy naszego ministra spraw zagranicznych w tej sprawie nader życzliwie. Wyjaśnienie sytuacji w tej kwestji oczekiwane jest w najkrótszym czasie. Jakkolwiek jest to sprawa tylko formalna, bo nasze granice wschodnie są już ustalone faktycznie i prawne przez traktat ryski, jednakże i ta „formalność" ma dla naszych interesów i dla opinji europejskiej wielkie znaczenie.

— Jak przyjęto w sejmie rozstrzygnięcie w sprawie Kłajpedy?

— Źle! Wielkie mocarstwa poniosły w tej sprawie polityczną i moralną porażkę. Wielkie mocarstwa nie orientują się, zdaje mi się, w tem, że Litwa jest wasalem i narzędziem polityki niemieckiej i rosyjskiej.

Interesy polskie w Kłajpedzie nie zostały dostatecznie uwzględnione.

— A sprawa pasa neutralnego?

— Ta sprawa również nie została rozstrzygnięta z zupełnem uwzględnieniem interesów Polski. Mimo to Litwa nas prowokuje, grozi wojna i w ten sposób szantażuje wielkie mocarstwa. Droga do pokoju na wschodzie nie prowadzi wcale przez zbytnie i niczem nieusprawiedliwione ustępstwa względem Litwy, która — powtarzam — nie prowadzi samodzielnie polityki, ale jest narzędziem w rękach obcych.

— Jak ocenia pan prezes pogłoski o wojnie na wschodzie?

— Nie wierzę w nie, bo Polska prowadzi politykę nawskroś pokojową, a Rosja do wojny nie jest przygotowana, a zresztą wie, że wojna skończyłaby się katastrofą dla rządu sowieckiego.

— A Niemcy?

— Niemcy są obezwładnione przez zajęcie Ruhry i na wojnę się nie odważą. Okupacja Ruhry zmusi ich prędzej czy później do kapitulacji i zapłaty odszkodowań. Życzymy naszej sojuszniczce Francji na tem polu zupełnego powodzenia.

— Ile jest prawdy w pogłoskach, że p. Benesz przyjeżdża do Warszawy?

— O tem słyszałem, ale oficjalnie nic mi w tej sprawie dotąd nie wiadomo. Zasadniczo jestem za zbliżeniem Polski i Czechosłowacji, mimo krzywd, które nas spotkały. Atoli przyjazd czesko-słowackiego ministra spraw zagranicznych do Warszawy, byłby o tyle celowy i produktywny, o ileby sprawy sporne i krzywdzące nas—a przedewszystkiem sprawa Jaworzyny — zostały przed wyjazdem definitywnie załatwione. Wtedy mogłaby się rozpocząć nowa era w stosunkach polsko - czeskich, co nie pozostałoby bez wpływów na położenie w całej środkowej Europie. Sprawa zaś skonsolidowania stosunków w środkowej Europie—to wielki program przyszłości naszej polityki zagranicznej.

—o—

Z Kuźni praw i polityki.

Emerytury. Sądy doraźne w Małopolsce. — Zasiłki dla rezerwistów.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej, pod przewodnictwem posła Thugutta rozpatrywano wniosek nagły posła Zofji Sokolnickiej w sprawie emerytów polaków, którzy wysłużyli emeryturę w Niemczech, oraz w sprawie wdów i sierot po urzędnikach w służbie państwowej pruskiej. Uchwalono rezolucję, iż sejm wzywa rząd, aby:

1) wypłacił emerytom, obywatelom państwa polskiego, którzy wysłużyli emeryturę w Niemczech, oraz wdowom i sierotom po emerytach, wedle norm 43 art. ustawy emerytalnej z lipca 1921 r.

2) aby wypłacił kwoty zaległe.

3) aby uwzględnił w projekcie nowell do ustawy emerytalnej z lipca 1921 r., a względnie w nowym projekcie ustawy emerytalnej, wyrównanie emerytów z państw zaborczych z emerytami w służbie polskiej. Wniosek klubu białoruskiego w sprawie nadużyć ze strony administracji podczas wyborów do sejmu i senatu będzie rozpatrywany na jednem z następnych posiedzeń

* * *

Sejmowa komisja prawnicza, pod przewodnictwem posła Marka, rozpatrywała wniosek posła Prószyńskiego o zmianę ustawy wrześniowej 1922 r. o postępowaniu doraźnem w Małopolsce. Komisja uchwaliła wezwać ministra sprawiedliwości, aby w jak najkrótszym czasie przedstawił swe wnioski co do reformy postępowania doraźnego w całej Polsce.

* * *

Sejmowa komisja oświatowa, pod przewodnictwem posła Sołtyka, wysłuchała referatu posła Sokolnickiej w sprawie rozciągnięcia ustawy o szkołach akademickich na akademję sztuk pięknych w Krakowie.

Projekt w brzmieniu rządowem przyjęto.

Równocześnie przyjęto wniosek posła Wasinczuka, aby część kredytów preliminowanych przez ministerstwo oświaty, na zorganizowanie seminarjów nauczycielskich, użyto na zorganizowanie ukraińskiego seminarjum nauczycielskiego na Wołuniu i aby w ramach preliminowanego budżetu wyasygnowano kwotę na upaństwowienie ukraińskiego gimnazjum w Łucku.

* * *

Wczoraj komisja spraw wojskowych w dalszym ciągu rozpatrywała sprawę zasiłków dla rodzin rezerwistów.

Na poprzedniem posiedzeniu komisji minister Sosnkowski oświadczył, że rząd wniósł na posiedzenie sejmu projekt ustawy o zasiłkach dla rodzin rezerwistów. Projekt opiera się na trzech zasadach:

1) rodzinom rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe, należy się zasiłek.

2) warsztaty pracy muszą być dla powracających z ćwiczeń rezerwistów zachowane,

3) główny ciężar zasiłków przerzucony będzie na pracodawców. Aż do formalnego załatwienia projektu ,rząd będzie wydawał zaliczki.

Przedmiotem sporu jest sprawa — czy ustalenie wysokości zasiłków pozostawić radzie ministrów, czy też wprowadzić do ustawy normy obowiązujące. Za tym ostatnim projektem wypowiada się prawica podczas gdy inne ugrupowania uważają, że względy praktyczne przemawiają za powierzeniem tej sprawy radzie ministrów.

Kupię

urządzenie pokoju (białe mebelki) i kuchenkę gazową. Oferty do adm. „Głosu" sub „F. W.".

Wczorajsze obrady sejmowe.

Wrażenia ogólne.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu trwała bardzo przewlekła łachowa dyskusja w sprawie ustawy o podwyżce opłat stemplowych i od spadków. Ustawa rozpatrywana była w trzeciem czytaniu i referował ją p. Michalski, trzymając się dalej poprzednio zajętego w tej kwestji stanowiska całkowitego poparcia rządu.

Pod koniec posiedzenia omawiana była sprawa o przywróceniu mocy ustawy o podatku konsumcyjnym. Właściwie przeciwnikami tej ustawy były kluby i prawicy i lewicy, jednakże wobec zdekompletowania jednych i drugich przy drugiem czytaniu ustawa uzyskała potrzebną większość.

Posiedzenie przeszło zupełnie spokojnie, żadnych układów kuluarowych i pogłosek nie było. Prawdopodobnie dopiero czwartkowe obrady nad projektem sanacyjnym ożywią dyskusję w izbie.

St. Gr.

—:—

Przebieg posiedzenia.

Na posiedzeniu 20-tem sejmu, po załatwieniu spraw formalnych i interpelacji, zawiadomił marszałek, że marszałek senatu nadesłał pismo, zawiadamiające o wyborze przez senat komisji porozumiewawczej w sprawie poprawek, poczynionych przez senat w ustawie o trybunale stanu. Marszałek odesłał sprawę do komisji konstytucyjnej, aby w myśl regulaminu, wybrała komisję do porozumienia się z marszałkiem senatu.

Następnie odesłano do komisji wojskowej w pierwszem czytaniu ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej i ustawę o obowiązkach i prawach szeregowych.

Do komisji prawniczej odesłano ustawę w przedmiocie kosztów sądowych i opłat w województwach poznańskiem i pomorskiem

Ustawę o przysiędze funkcjonarjuszów państwowych referował poseł Bogusławski. Zaznaczył on, że dotychczasowa forma przysięgi była niewystarczająca i niezgodna z konstytucją. Pochodziła z czasów rady regencyjnej, gdzie składano przyrzeczenie aż do czasu powołania regenta lub króla. Wniosek odesłano do komisji.

Przystąpiono następnie do trzeciego czytania ustawy w przedmiocie opłat stemplowych, o podatku od spadków i darowizn. Referował poseł Michalski, podkreślając, że komisja skarbowa niemal wszystkie zmiany proponowane przez referenta do trzeciego czytania, przyjęła jednogłośnie. W dyskusji zabierali głos posłowie: Kudakowski, Brzeziński, Manterys, Łypacewicz, Moraczewski, Podhorski i Putek, wnosząc uzupełnienia i poprawki do ustawy.

Wiceminister skarbu Markowski prosił o odłożenie ulepszeń podatku w imię sprawiedliwości do lepszych czasów, a choćby tylko zaniechania obcinań, które niewiadomo do czego doprowadziłyby, gdyby były jeszcze ze dwa czytania ustawy i sprostował oświadczenia posła Kowalczuka.

W głosowaniu przyjęto poprawkę posła Putka, oraz poprawkę komisji, zwalniającą od opłat podania o uprawie tytoniu.

Poseł Kozłowski w dalszym ciągu dyskusji nad ustawą, prolongującą ustawę majową z 1921 r. o podatku konsumcyjnym i od produkcji, wyraził obawę, że względy polityczne odegrają rolę przy normowaniu stawek. Klub mówcy za ustawą głosować nie będzie.

Dłuższe przemówienie w tej sprawie wygłosił poseł Diamand. Na podstawie odpowiednich obliczeń mówca stawia wniosek, by do robotników i urzędników nie stosowano tej samej zasady, którą stosuje się przedewszystkiem do producentów zboża. Będąc przeciwnikiem podwyższenia podatku konsumcyjnego, co do podatku gruntowego mówca jest za przynagleniem uchwalenia noweli do tego podatku i wnosi poprawkę do artykułu ostatniego, ażeby ustawa, o której dziś mowa, weszła w życie nie z dniem jej ogłoszenia, ale równocześnie z dniem wejścia w życie noweli do podatku gruntowego.

Minister Grabski mówi, iż pragnałby, by podatki przemysłowy i gruntowy były uchwalone prędzej, ale dochód skarbu nie zależy od ich przyśpieszenia, lecz od ich skali. Połączenie podatku gruntowego z podatkiem od spożycia tylko pozornie ma na celu interes skarbu, gdyż przez odwlekanie podatku od spożycia każdy dzień kosztuje półtora miljarda straty. Jeżeli chcemy, mówił minister, sanacji skarbu, to nie można zrzekać się żadnego źródła dochodu i musimy ściśle utrzymać je na takim poziomie, na jakim były przed wojną.

Poseł Łypacewicz domaga się wniesienia osobnej ustawy o podatku od cukru, soli i nafty. Komisja skarb. wezwała rząd, aby w ciągu najbliższych miesięcy przedstawił odpowiedni projekt. Mówca wnosi, aby termin ten skrócić do miesięcy trzech i wnosi następnie, aby rząd udzielał pozwoleń na produkcję tym gorzelniom i przedsiębiorstwom, które posiadają zegary kontrolne.

Poseł Michalak (NPR) jest zdania, że jeśli chcemy przeprowadzić sanację skarbu, musimy wpierw uzdrowić gospodarkę państwa, a wogóle gospodarka nasza oparta jest na systemie koncesji. Walczyliśmy przeciw etatyzmowi państwa, a na jego miejsce wzrósł etatyzm kapitałów. Cen obecnych nie reguluje już rząd, ale prywatne towarzystwa. Mówca wnosi o odroczenie uchwalenia podatku do chwili ustalenia podatku gruntowego i przemysłowego, w razie zaś, gdyby ten wniosek upadł, klub jego będzie głosował przeciw ustawie.

Poseł Królikowski wypowiada zdanie, że jedynym skutkiem uchwalenia ustawy będzie zwiększenie się drożyzny. Cały ciężar podatków musza wziąć na siebie klasy posiadające, a nie zaś mają go płacić klasy wyłącznie zarobkujące.

Poseł Kowalczuk oświadcza się przeciw poprawce posła Diamanda, zgadza się natomiast na rezolucję posła Łypacewicza.

Przystąpiono do głosowania. Wniosek formalny posła Michalaka o odesłanie ustawy do komisji odrzucono. Również odrzucono poprawkę posła Diamanda. Wniosek referenta o rozciągnięciu ustawy na województwo śląskie przyjęto. Poprawkę posła Łypacewicza do pierwszej rezolucji komisji, skracającą termin przedłożenia sejmowi ustawy w dziedzinie podatku do miesięcy trzech przyjęto. Rezolucję posła Diamanda odrzucono. Przyjęto natomiast rezolucję posła Łypacewicza, wzywającą rząd do uwzględnienia potrzeb szerokich warstw przy wymiarze podatku i drugą rezolucję, do podniesienia podatku od alkoholu do przedwojennej wysokości przyjęto w całości.

Trzecie czytanie wobec sprzeciwu posła Głąbińskiego odłożono.

Następne posiedzenie we czwartek po południu.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie ustawy o naprawie skarbu Rzeczypospolitej i dyskusja nad expose ministra skarbu Grabskiego.

—:—

POLSKI „KRZYŻ ZASŁUGI".

WARSZAWA, 6 marca. (A. W.) Rząd wniósł do sejmu projekt ustawy o ustanowieniu „Krzyża zasługi", którym odznaczane będą osoby, zasłużone przy spełnianiu czynów, należących do zakresu ich obowiązków, a przynoszących państwu znaczne korzyści.

POLSKA — A POROZUMIENIE FRANCUSKO - SOWIECKIE.

WARSZAWA, 6 marca. (Telef. od naszego korespond.) W „Journal de Pologne" w artyk. wstępnym redaktor naczelny tego pisma pan Delagneau omawia sprawę pogłosek o wznowieniu stosunków francusko-rosyjskich i oświadcza, że w tej sprawie było wiele hałasu o nic. Wznowienie stosunków między Francją a Rosją jest wprawdzie w dziedzinie możliwości, ale jest bardzo dalekie od zrealizowania. W każdym razie obawy polskie są nieuzasadnione, gdyż zawarcie umowy pomiędzy Francją, sojuszniczką Polski, a Rosją, sąsiadką Polski, może tylko umocnić bezpieczeństwo Polski.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZAMACHÓW GALICYJSKICH.

LWÓW, 6 marca. (AW). — W sądzie okręgowym we Lwowie ukończono już śledztwo w sprawie szeregu zamachów i sabotaży, dokonanych w Małopolsce Wschodniej w r. 1922. Akty sprawy znajdują się obecnie w prokuratorji, która opracowuje akt oskarżenia. Rozprawa odbędzie się przed trybunałem sędziów przysięgłych w kadencji majowej lub czerwcowej.

STADJUM PROCESU FANNY DITTNER.

LWÓW, 6 marca. (AW). — W 14-ym dniu rozprawy przeciw denuncjatorce austrjackiej Fanny Dittner, nie zdołano jeszcze przesłuchać wszystkich świadków. Obrońca dr. Stankiewicz postawił dziś wnioski, których przyjęcie odroczyłoby rozprawę na kilka miesięcy. Zażądał on mianowicie wezwania szeregu świadków odwodowych, nawet z zagranicy, mianowicie b. austrjackiego ministra wojny gen. Krobatina z Wiednia, b. komendanta wojskowego m. Lwowa gen. Letovsky'ego z Pragi i b. pułkownika austrjackiego Haluszki z Gracu. Trybunał poweźmie uchwałę 7-go b. m.

SEZON 1922-23.
Orkiestra Filharm. w Łodzi.
Zarząd i sekretarj. Piotrkowska № 79
SALA FILHARMONJI.
W niedzielę, dnia 11 marca 1923 r. godz. 12 w poł.
22-gi Poranek Muzyczny (Ludowy)
Dyrekcja:
TEODOR RYDER
Solista
JAN BINKOWSKI (fortep.)
W programie m. in.: Weber Uw. do op. „Wolny Strzelec" Mendelssohn: Koncert fortep. G-moll Mozart: Muzyka baletowa „Les petits riens" Wagner: Uw. do opery „Latający Holender"
W niedzielę, dnia 11 marca 1923 r. o godz. 4 po poł.
22-gi Koncert Symfoniczny Popołudniowy
Dyrekcja:
Walerjan Berdiajew
Solista.
Claudio Arran (fortepian).
W programie: Fr. Liszt „Lamente e Triumpho" (Torgnatto Tasso) Wagner: „Faust-Uwertura"
W poniedziałek, dn. 12-go marca 1923 r. o godz. 8.30 wiecz.
23-ci Wielki Koncert Symfoniczny
(5-y z czwartego cyklu abonamentowego)
Dyrekcja:
EMIL MŁYNARSKI
Solista:
Emanuel Feuerman
(Wiolonczela).
W progr. m. in.: Szymanowski — Symfonja (pierwszy raz w Łodzi) A. Dworak—Koncert wiolonczelowy.
Bilety na wszystkie koncerty do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie № 2 od 10 — 1 i od 3—7. 509

Kto chce zaoszczędzić pieniądze i zdrowie niech używa
Smalec i Masło
„HAPETE"
Warszawa — Gdańsk.
Filja w Łodzi
Stanisław Hocherman,
Sienkiewicza 4.

601—1

Przed ustaleniem naszych granic wschodnich.

Sprawa granicy z Litwą.

WARSZAWA, 6 marca. (PAT). Niedaleki moment ostatecznego rozgraniczenia terytorjum Polski i Litwy przez radę ambasadorów czyni niezbędnem należyte uprzytomnienie sobie, jakie czynniki wpływały w ciągu ubiegłych lat na ukształtowanie polsko-litewskiej strefy neutralnej.

Na mocy uchwały rady ligi narodów w maju 1922 r. na wniosek delegata polskiego postanowione zostało wprowadzenie linji demarkacyjnej prowizorycznej z oddaniem odpowiednich części pod administrację cywilną Polski i Litwy, nie przesądzając w niczem wzajemnych praw terytorjalnych. Po tej uchwale rząd litewski, przewidując nieunikniony podział strefy, uznał za właściwe wówczas stworzenie faktu dokonanego na wypadek ewentualnego podziału. W tym celu rząd litewski w czerwcu ub. roku spowodował zbrojne najście i zajęcie przez bandy litewskie całego szeregu miejscowości czysto polskich, położonych w pasie neutralnym. Taki niepożądany faktyczny stan rzeczy przetrwał do następnych miesięcy 1922 r. We wrześniu przybył do strefy p. Saura, delegowany przez radę ligi narodów dla zaprojektowania podziału. Projekt p. Saury wszedł pod rozpoznanie rady ligi narodów w lutym ubiegłego roku. Został on poddany ze strony polskiej szczegółowej krytyce, a mianowicie delegat Polski zażądał podwójnej korektywy:

1) przez oddanie Polsce południowej części pasa całego obszaru, odpowiadającego linji kolejowej, oraz

2) całej części środkowej, jako etnograficznie polskiej.

Pan Saura w odpowiedzi na to, na sesji rady ligi narodów, w lutym uznał słuszność wywodów delegata polskiego pod względem etnograficznym, ale potwierdził uzasadnienie projektowanego przez siebie podziału części środkowej ze stanowiska faktycznej okupacji. Rada ligi narodów uchwałą z 3 grudnia względniła wobec tego, jedynie pierwszą korekturę polską, nie uwzględniając natomiast drugiej, i zatwierdzając projektowany przez p. Saurę podział środkowej części strefy z pozostawieniem miejscowości Szyrwinty i Giedrojcie po stronie litewskiej.

Wobec rozważanej obecnie przez konferencję ambasadorów sprawy definitywnego uznania granic wschodnich Rzplitej, rząd polski przedsięwziął odpowiednie kroki, aby poczyniono pożądane poprawki w odpowiednich częściach linji demarkacyjnej, przechodzącej przez zniesioną strefę polsko-litewską.

W olbrzymim kompleksie zagadnień, jakie sprawa ostatecznego ustalenia wschodnich granic polskich nastręczaćby mogła, granica polsko-litewska jest niewątpliwie niewielkim odcinkiem. Rząd polski w całej pełni rozumie doniosłość i znaczenie zmian, jakich domaga się sprawiedliwość i nie omieszka użyć wszelkich wpływów, aby uzyskać pożądane wyniki, choć nie będzie to należało do zadań łatwych, choćby ze względu na trudności, jakie nagromadził wiek czasu. Stanowisko Polski, jako państwa lojalnie respektującego wszelkie postanowienia rady ligi narodów, w przeciwieństwie do agresywności Litwy, daje rękojmię, że sprawa rozstrzygnięta będzie w myśl słusznych postulatów Polski.

Numerus clausus we Wiedniu.

Ograniczenie przyjmowania żydów na uniwersytet do 10 proc.

WIEDEŃ, 6 marca. (AW). — Wszystkie pisma tutejsze komentują obszernie fakt, że rektor i kollegium profesorów politechniki wiedeńskiej wprowadzili z pominięciem ministerstwa oświaty, numerus clausus dla słuchaczy żydowskich. Uchwała ta zapadła już 21 lutego i została ogłoszona 5 b. m. na czarnej tablicy w politechnice.

W myśl tego obwieszczenia immatrykulacja kandydatów zagranicznych następuje na podstawie uzdolnień i przynależności, imatrykulacja zaś zagranicznych kandydatów żydowskich ulega ograniczeniu o tyle, że liczba wszystkich słuchaczy żydowskich nie śmie przekraczać 10 proc. Przeprowadzeniem tego rozporządzenia zajmie się osobna komisja, od której orzeczenia niema apelacji, a która rozstrzyga także o uzdolnieniu kandydatów.

Rozporządzenie to wywołało ogromne wzburzenie wśród słuchaczy żydowskich, którzy zwołali wielkie zgromadzenie. Pisma liberalne oświadczają, że uchwała profesorów politechniki sprzeciwia się ustawom zasadniczym. Zapatrywań tych nie podzielają jednak koła rządowe, które stwierdzają, że przyjmowanie słuchaczy należy do autonomicznych praw szkół wyższych. Rozporządzenie dotyczy zresztą tylko słuchaczy żydowskich, którzy są obcymi poddanymi, wobec czego niema mowy o pogwałceniu praw zasadniczych.

———o———

CZESKA POLITYKA SKARBOWA.

PRAGA, 6 marca. (Pat). — Minister finansów Becka oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że polityka skarbowa ministra Raschina będzie przez długie lata utrzymana w mocy. Gospodarka finansowa będzie się oczywiście liczyła z potrzebami ekonomicznemi ludzkości. Poglądy ministra skarbu podziela w zupełności prezydent Masaryk i cały gabinet.

ZAMACH W KAIRZE.

LONDYN, 6 marca. — „Times" donosi z Kairu, że wczoraj wieczorem dokonano zamachu bombowego na główną kwaterę angielską. Z przejeżdżającego samochodu rzucono dwie bomby, z których jedna nie wybuchła, druga zaś wpadła do sąsiedniej kawiarni, gdzie wybuchła, zabijając jednego i raniąc kilkunastu ludzi. Sprawcy zamachu zbiegli.

Konflikt ruhrski.

Marsz francuzów wgłąb Niemiec.

BERLIN, 6 marca. — Z Elberfeldu donoszą, że wojska francuskie posunęły się w ciągu wczorajszego popołudnia od Vohwinkel aż do Gräfrat, a stamtąd poprzez Solingen do Remscheid. W ciągu wczorajszego wieczora zajęły wojska okupacyjne Wapperfeldt. Ogółem wojska posunęły się o 30 klm. i połączyły nowoobsadzone obszary z przyczółkiem mostowym Koblencji.

Jest to ostatnie posunięcie na całym froncie od Bazylei na południe aż do Wesel na północy. Linja ta stanowi jednolitą, przez Francję obsadzoną, granicę celną.

FRANKFURT, 6 marca. (A. W.) „Frankfurter Zeitung“ donosi z Essen, że na **południe od Elberfeldu koncentrują francuzi znaczne oddziały wojskowe, wobec czego istnieje przypuszczenie, że zamierzają oni zająć Elberfeld.**

WIEDEN, 6 marca (AW) Londyński korespondent „8-Uhr Abendblatt“ podaje za „Daily Telegraph“, nie potwierdzoną skądinąd pogłoskę, iakoby francuzi zamierzali zająć także i Monachjum, ponieważ miasto to uważają za główne środowisko niemieckiej agitacji nacjonalistycznej.

Ewentualny program rokowań z Niemcami.

PARYŻ, 6 marca. (Telegr. wł. W „Echo de Paris“ Pertinax zastanawia sie nad możliwością kapitulacji Niemiec i rokowań niemiecko - francuskich nad całokształtem spraw spornych. Pertinax pisze, że wielkie trudności nastręczyłyby sie, gdyby Anglja zechciała wziąć udział w rokowaniach. Anglja w tym wypadku zaproponowałaby powierzenie sprawy rokowań komisji odszkodowań, co byłoby dla Francji niedopuszczalne.

Na wypadek rokowań francusko-niemieckich Pertinax przewiduje następujący program:

1) Dostosowanie planu wypłat z dn. 3 maja 1921 r. do obecnego stanu rzeczy.

2) Wyzyskanie zagłębia Ruhry i Nadrenji dla sprawy odszkodowań.

3) Ostateczne uregulowanie ustroju w kraju nadreńskim.

4) Problemy francusko-belgijskiego bezpieczeństwa z uwzględnieniem artykułów traktatu wersalskiego o demilitaryzacji lewego brzegu Renu.

5) Problem zagłebla Saary ,które, według traktatu, ma być w roku 1935 uregulowany przez plebiscyt, co mogłoby nastręczać sposobność do nowych konfliktów.

6) Problem westfalskiego węgla, który jest niezbędny dla francuskiego przemysłu i który w traktacie wersalskim nie został należycie uregulowany.

Deklaracja kanclerza Cuno.

BERLIN, 6 marca. (AW). Oczekiwana z wielką niecierpliwością deklaracja dr. Cuno, po której spodziewano się, że przyczyni się do wyjaśnienia ostatnio bardzo naprężonej sytuacji politycznej Niemiec, zawiodła oczekiwania. Cuno oświadczył w swem przemówieniu m. in. że Niemcy są gotowe do rokowań, lecz tylko pod warunkiem równouprawnienia i na takich warunkach, któreby mogły dotrzymać i wypełnić. Na kapitulację nie zgodzą się Niemcy nigdy.

Wyraźnego oświadczenia o gotowości Niemiec do rokowań, którego oczekiwały wielkie odłamy społeczeństwa niemieckiego, deklaracja dr. Cuno nie przyniosła. **Kanclerz nawoływał jedynie naród niemiecki do wytrwania w akcji oporu.**

W szczególności, wbrew oczekiwaniom, **nie zwrócił się Cuno ani jednem słowem przeciwko tendencjom kół nacjonalistycznych, dążacych do wywołania niepokojów wewnętrznych.** Nie znalazł on również ani jednego słowa dla zjednania sobie socjalistów, usiłując ich przekonać, iż rząd kieruje się względami narodowymi, a nie służy interesom wielkiego kapitału.

Mowa kanclerza była często przerywana oklaskami na prawicy i okrzykami na lewicy. Powszechnie oczekują, że deklaracje narodowej partji ludowej i socjalistów w dyskusji nad ekspose kanclerza przyczynią sie do wyjaśnienia obecnej sytuacji i konkretnego ujęcia polityki obecnego rządu bardziej, niż to zdołał uczynić Cuno.

CO PRZEWIDUJE OPINJA FRANCUSKA.

PARYŻ, 6 marca. (Pat). Oświadczenie, jakie ma złożyć kanclerz Cuno na dzisiejszym reichstagu wzbudza tu zainteresowanie. Nie przypuszczają jednakże, aby kanclerz złożył szczególowe wyjaśnienia w sprawie odszkodowań. Taktyka jego będzie prawdopodobnie polegała na spowodowaniu za wszelką cenę interwencji państw neutralnych przez wzbudzenie litości dla Niemiec. Panuje tu przekonanie, że posiedzenie może zmienić sytuację, wytworzoną przez opór Niemiec tylko w wypadku, jeżeli będą przedstawione nowe propozycje. Zwykle obietnice nie wystarczą obecnie.

—x—

ANGLJA W SPRAWIE ZAGŁEBIA RUHRY.

LONDYN, 6 marca. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego“).

W londyńskiej izbie gmin poszczególne grupy germanofilskie zwróciły się do rządu z całym szeregiem zapytań, mających na celu wyjaśnienie stanowiska rządu wobec sprawy zagłębia Ruhry. Podsekretarz min. spraw zagranicznych Mac Neill na większość pytań zupełnie odmówił odpowiedzi.

Podsekretarz stanu odpowiedział jednak, że wszystkie rozporządzenia komisji nadreńskiej, nawet te, przeciwko którym głosowała Anglja, obowiązuja w angielskiej strefie okupacyjnej. Podsekretarz stanu zaprzeczył wiadomości o rzekomym zamiarze przeniesienia aresztowanych niemców do angielskich więzień.

W sprawie dotyczącej transportu francuskiego przez angielską strefę okupacyjną, podsekretarz stanu odmówił wszelkich wyjaśnień.

CHARAKTERYSTYCZNE ZAPYTANIE.

LONDYN, 6 marca. (PAT). W izbie gmin poseł Bartley zapytał, czy rząd otrzymał od posła angielskiego w Berlinie informacje, wedle której rząd niemiecki zamierza zerwać stosunki dyplomatyczne z Francją. Bonar Law odpowiedział przecząco.

TRANZYT PRZEZ STREFĘ ANGIELSKĄ.

LONDYN, 6 marca. (Pat). „Times“ donosi z Kolonji, że generałowie Degoutte i Godbey zawarli układ w sprawie tranzyta wojsk francuskich przez strefę angielską.

ORGANIZACJE ZBROJNE NIEMIECKIE.

WARSZAWA, 6 marca. (Telef. od nasz. koresp.)

Ze źródeł miarodajnych zwracają nam uwagę, że faszyści niemieccy posiadają obecnie 6 organizacji zbrojnych:

1) Nationalsocjalistów z Hütlerem na czele.

2) Verein Vaterländischer Verbände.

3) Deutsche Freiheitspartei..

4) Nationaler Verband deutscher Officiere.

5) Germania Orden, liczący 15.000 członków.

6) Deutsche Arbeiterring, działający głównie w Berlinie. Związki te organizują w zagłebiu Ruhry opór bierny i są podstawą tendencji wojennych.

ODSZKODOWANIA DLA PATRJOTYCZNYCH KUPCÓW.

DUESSELDORF, 6 marca (Pat) Rząd Rzeszy zawiadomił kupców w Duesseldorfie, że straty, poniesione przez nich wskutek odmowy sprzedawania towarów francuzom i belgijczykom, oraz na skutek konfiskaty towarów przez władze okupacyjne, będą im w całości zwrócone.

KONTAKT SOWIECKO-NIEMIECKI.

WARSZAWA, 6 marca. Telef. od nasz. korespond.). Centralny komitet związków zawodowych rosyjskich ogłosił pismo do związków zawodowych niemieckich, w którem komunikuje, że przesyła 500,000 rb. w złocie dla robotników w Ruhrze. Na pismo to zwracają uwagę w sferach dyplomatycznych, jako na dowód ciągłego kontaktu pomiędzy Niemcami a Rosją.

Turcy grożą wojną?

W Anglji pesymizm.

LONDYN, 6 marca. (Telegram własny „Głosu Polskiego“). — „Europe Press“ donosi z Konstantynopola: Zgromadzenie narodowe w Angorze postanowiło w ciągu trzech dni zakończyć obrady nad sprawą traktatu pokojowego. Choć opozycja jest bardzo silna, przypuszczają jednak, że sformułowane przez rząd kontr propozycje dla aljantów zostaną przyjęte.

Z chwilą przyjecia rząd prześle te propozycje aljantom, przedstawiając je, jako minimum żądań tureckich i ostatnią granicę w dyskusji. W razie, gdyby aljanci uznali propozycje te za nieodpowiednie Turcja zmuszona byłaby natychmiast rozpocząć kroki wojenne.

Turcja zawiadomi przy tem o przygotowaniach mobilizacyjnych, jakie w przewidywaniu tej ewentualności poczyniła na granicy Mezopotamji.

LONDYN, 6 marca. (Tel. własn. „Głosu Polsk.) „Daily Telegraph“, komentując sytuację w Angorze, stwierdza, że optymizm, jaki panował w kołach angielskich, ustępować zaczyna coraz większemu pesymizmowi. Wszystkie wiadomości wskazują, że ekstremiści opanowali zupełnie zgromadzenie narodowe w Angorze. Stanowisko rządu tureckiego, które chce przenieść punkt ciężkości w dyskusji na swe nowe propozycje, jest zupełnie niedopuszczalne. Najprawdopodobniejsze jest, że z chwilą otrzymania kontrpropozycji tureckich aljanci zaproponują turkom zwołanie nowej konferencji, analogicznej do konferencji lozańskiej.

PARYŻ, 6 marca. (PAT). Wedle doniesień z Angory, na sobotniem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, po ukończeniu przedstawionych przez rząd kontrpropozycji pokojowych, zabrał głos Reuf bej w sprawie wojskowych i terytorjalnych postanowień traktatu. Korespondent „Daily Mail“ pisze, że po rozmowie, jaką miał z Kemalem baszą, jest zdania, że pomiędzy Francja a sprzymierzeńcami niema powodów do niezgody. Zdaniem korespondenta, ewentualny wybuch wojny należałoby przypisać wyłącznie karygodnemu uporowi polityków obu stron. Ton oświadczenia Kemala baszy jasno dowodzi, jak dalece Turcja jest skłonna odpowiedzieć życzliwością na życzliwość mocarstw europejskich.

TURCJA A GRECJA.

LONDYN, 5 marca. — Z Konstantynopola donoszą: Przedstawiciel Angory w Konstantynopolu Aduan Bej, zwrócił uwagę wysokich komisarzy mocarstw sprzymierzonych na fakt naruszenia przez rząd grecki postanowień grecko-tureckiego układu w sprawie zamiany jeńców. Aduan Bej odrzuca wszelką odpowiedzialność za skutki tego naruszenia i oczekuje dalszych wskazówek swego rządu.

LONDYN, 6 marca. (Tel. własn. „Głosu Polskiego“). Do Londynu nadeszły wiadomości o ostrej nocie, jaką rząd angorski miał wysłać do rządu greckiego w sprawie niewykonania konwencji dotyczącej wymiany jeńców wojennych. W razie niepodporządkowania się klauzulom konwencji **rząd angorski grozi wojennemi represjami.**

Warszawa.

—o—

Rejestracja kin.

Urząd mieszkaniowy magistratu przeprowadzi w tych dniach dokładną rejestrację lokalów kinematograficznych, w celu stwierdzenia, czy one wybudowane zostały specjalnie na kina, czy też były przerobione z mieszkań prywatnych.

Ma to związek z kwestją zarekwirowania przerobionych kin na szkoły.

Narada starostów.

w) Na 14 i 15 marca wojewoda warszawski Sołtan zwołał naradę starostów całego województwa w sprawach bezpieczeństwa publicznego, samorządowych i innych.

Bezrobotni żądają podwyżki.

Wczoraj do naczelnika wydziału pośrednictwa pracy w min. pracy zgłosiła się delegacja bezrobotnych, zatrudnionych przy miejskich robotach regulacyjnych i zażądała podwyżki płacy, która wynosi obecnie 8 tysięcy mk. dziennie. Min. pracy obiecało rozpatrzenie tego żądania. Nastrój wśród bezrobotnych był spokojny, pracy nie przerywano.

Znowu podwyższenie taryfy tramwajowej.

Wskutek zmniejszenia się frekwencji pasażerów w tramwajach miejskich o 30 proc. oraz znacznego podrożenia od 1 marca robocizny, węgla i wszelkich materjałów zarząd tramwajów znalazł się w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej. Obecna bowiem taryfa tramwajowa po ostatniem podwyższeniu płac pracowników o 62 proc. okazała się niewystarczającą dla pokrycia kosztów eksploatacyjnych. Przeto zarząd tramwajów postanowił wystąpić do magistratu z wnioskiem podwyższenia taryfy tramwajowej o 60 proc. W razie uwzględnienia tego wniosku cena biletu normalnego wynosiłaby 800 mk., ulgowego 400 mk., a w tramwajach nocnych 1600 mk.

Z obawy jednak, aby tak znaczna podwyżka taryfy tramwajowej nie wywołała jeszcze większego zmniejszenia się frekwencji publiczności, zarząd tramwajów projektuje, aby nowa taryfa była wprowadzona nie odrazu, lecz stopniowo. Od 15 b. m. cena biletów ma być podwyższona do 600 mk. za bilet normalny, a dopiero przy końcu b. m. do 800 mk.

Przy biletach kwartalnych nowa taryfa ma obowiązywać dopiero od 1 kwietnia.

Loterja.

Główniejsze wygrane.

Wczoraj, w pierwszym dniu ciągnienia piątej klasy loterji państwowej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

200.000 mk. Nr.: 42373.

Po 100.000 mk. Nr.: 11761 72133.

Po 80.000 mk. Nr.: 64560 77738.

Po 40.000 mk. Nr.: 32129 66247.

Po 30.000 mk. Nr.: 43741 44365 77439.

Po 25.000 mk. Nr.: 17089 17345 17399 66749.

Po 20.000 mk. Nr.: 3367 8176 9568 54024.

Po 15.000 mk. Nr.: 778 12623 14532 16415 18460 24421 26282 29629 30134 34053 37432 38418 45567 46919 49918 50079 50719 54326 61014 61388 62314 64330 68479 73881 74487 75258 77045 77081 78573 79640.

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH
S. LENKINSKI
Piotrkowska 107,
wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres męskiego krawiectwa podług najnowszych modeli, z własnych jakoteż powierzonych materjałów.

Scala Tylko dwa występy zespołu art. teatru Małego w Warszawie pod dyr. Arnolda Szyfmana — na czele Antoni Fertner Dziś i jutro o g. 8.30 w. Zabawa w miłość Bilety w kasie teatru „SCALA“.

Po nominacji wojewody.

Nominacja p. starosty Rembowskiego na wojewodę łódzkiego została podpisana i oficjalnie opublikowana w „Monitorze Polskim". Nowy wojewoda w tych dniach przyjeżdża do Łodzi i obejmuje swe stanowisko.

Pomijając zupełnie osobę nowego wojewody, jego kwalifikacji i powody nominacji, musimy stwierdzić, że sposób przeprowadzenia tej nominacji jest conajmniej dziwny i daleko odbiega od zwykłej w takich wypadkach praktyki w państwach dbałych o autorytet urzędów i urzędników.

Ne należeliśmy do zwolenników p. dra Garapicha, który półtora roku blisko pełnił funkcje kierownika urzędu wojewódzkiego. Zaznaczyliśmy wielokrotnie na tem miejscu, że jest to wzorowy urzędnik z dużą rutyną administracyjną i doświadczeniem, dobry organizator i taktowny reprezentant—ale nie orjentujący się dostatecznie w skomplikowanych stosunkach łódzkich, które od wojewody, a więc najwyższego reprezentanta rządu, wymagają nietyle może rutyny urzędniczej, ile znajomości i zrozumienia potrzeb, z jednej strony przemysłu, z drugiej mas robotniczych i dużego wyrobienia politycznego, by objektywnie i samodzielnie móc decydować w sprawach, w których zaangażowane są ścierające się prądy polityczne i partyjne. W Łodzi ponadto oprócz zrozumienia dla momentów społecznych i gospodarcz. od reprezentanta rządu wymaga się należytego zrozumienia dla spraw narodowościowych. Dr. Garapich może być dobrym wojewodą w okręgu rolniczym,społecznie więcej jednolitym albo też nieocenionym zastępcą wojewody w Łodzi, kierownikiem administracji i prac organizacyjnych.

Ale dzięki polityce p. Kamieńskiego, pragnącego za wszelką cenę dla siebie zachować województwo łódzkie, dr. Garapich przez półtora roku pełnił tutaj obowiązki wojewody i pełnił je jako kierownik bez zarzutu. Przeprowadził nawet wybory do sejmu i senatu, a przeprowadził tak sprawnie i sprężyście, że z żadnej strony zarzutu ani jednego nie podniesiono.

Wysunięcie kogoś na takie stanowisko nawet z zastrzeżeniem „p. o." (pełniący obowiązki) obowiązuje, a obowiązuje tembardziej, jeśli pozostawia się tego kogoś przez półtora roku na takiem stanowisku. W oczach społeczeństwa „p. o." zaciera się po miesiącu lub dwuch a zostaje sam tytuł, niczem nieumniejszony. Odbieranie go musi mieć widoczne, dla wszystkich zrozumiałe powody, inaczej jest krzywdzące.

W tym wypadku powodów takich nie widzimy. Gdyby np. wojewodą łódzkim zamianowany został p. Skulski albo nawet jak przypuszczano p. Remiszewski—niktby nie dziwił się, że dr. Garapich obejmuje stanowisko zastępcy wojewody. Byłoby to zupełnie naturalne i nawet właściwe. P. Remiszewski wprawdzie jest i starostą powiatowym ale w szerokich sferach znany jest wyłącznie jako przewodniczący b. rady miejskiej i osobistość wybitnie zaangażowana w życiu społecznym.

Mianowanie natomiast p. Rembowskiego, starosty z Kalisza, którego w Łodzi nikt nie zna, z pozostawieniem p. Garapicha na stanowisku zastępcy, jest, jak to zaznaczyliśmy, conajmniej dziwnem. Hierarchja nietylko stopnia, ale i funkcji w świecie urzędniczym musi istnieć i powinna być przez rząd szanowana, gdyż ona jedynie wiąże jeszcze liczne jednostki z urzędem i służbą. Nominacje i awanse wśród zawodowych urzędników muszą być uzasadnione albo latami służby i nabytem doświadczeniem, albo nadzwyczajnemi zdolnościami i wybitnymi czynami; inaczej wnoszą niezadowolenie i niepewność demoralizującą. Mieliśmy tego przykład bolesny w pierwszych chwilach organizowania naszej armji i administracji.

K. Tyr.

*

Nowo mianowany wojewoda łódzki p. Rembowski obejmie urzędowanie z końcem tygodnia.

Obecnie bawi on w Warszawie, gdzie zostanie przyjęty na audjencji przez prezesa rady ministrów Sikorskiego. (bip)

*

Prezydent miasta wyjechał z delegacją do władz centralnych w Warszawie w celu załatwienia spraw, związanych z mającymi nastąpić wyborami do rady miejskiej. (bip)

Teatr i muzyka.

Ostatnie koncerty.

Niedzielny koncert pod dyr. Br. Szulca przypomniał nam „Wesele wiejskie", zawsze mile słuchaną symfonję Goldmarka, czyniącą wrażenie dzieła jednolitego i natchnionego, mimo, że kompozytor nie trzymał się ściśle form symfonicznych tradycją uświęconych. Jest to właściwie suita, kunsztownie powiązana w całość poetycznego obrazu na temat „Wesela wiejskiego".

Według Weingartnera nie są to to wieśniacy, których widzimy w orszaku weselnym, a goście wielkomiejscy w wytwornych szatach, choć wykonanie tym razem wskazywało na niesłuszność twierdzenia Weingartena, który wyczuwa miejscami nawet zapach perfum poprzez tony, mające oznajmić zapach wsi i obecność pastuszka. Całość była traktowana apatycznie: nikt nie cyzelował ozdób, nikt nie rzeźbił figur, nikt nie indywidualizował uczucia. Nie był to obraz kolorowy w wytwornych ramach artystycznych, ale dekoracja kredkowa na papierze szarym. Nudził się kapelmistrz, nudziła się orkiestra, nudzili się słuchacze. Czyja w tem wina? Symfonja Goldmarka — to ulubiony konik dyr. Szulca; nasza publiczność koncertowa — to najwdzięczniejsi słuchacze, jakich kiedykolwiek spotykałem. Złóżmy winę więc na ogólny nastrój albo kurs dolara. Tem się wszystko obecnie da wytłumaczyć.

Solista p. Józef Smidowicz odtworzył z towarzyszeniem orkiestry poetyczny koncert A-moll Schumanna, należący do najwspanialszych dzieł wielkiego romantyka. Miły ton przy pomocy miękkiego uderzenia, technika przejrzysta i lekka, stylizacja wykwintna, traktowanie instrumentu szlachetne i pełne wdzięku — to walory pianistyczne p. Smidowicza, które widniały w wykonaniu powyższego utworu.

Koncert abonamentowy pod dyr. Grzegorza Fitelberga zawierał w programie uwerturę „Freischütz" Webera i V-tą Beethovena. Dyr. Fitelberg należy do rzadkiego, powiedziałbym najrzadszego typu kapelmistrzów, którzy zdobywają się na ogromny zasób energji na próbach, by potem na samym koncercie umieć już z całą abnegacją cofnąć się na plan dalszy, nie mącac wrażenia zewnętrznymi odruchami, obliczonymi na efekt wirtuozowski. Nasza orkiestra, stale walcząca o byt, szarpana pracą codzienną, niestety skąpo może udzielić tych prób dyrygentowi - gościowi, stąd rozmaite uchybienia w symfonji, której wykonanie w ogólnej całości było zadowalniające, zaś odtworzenie weberowskiej uwertury było wzorowe i czarowało świeżością i szlachetnym umiarem. O soliście wieczoru p. Józefie Smidowiczu, który w miejsce nieprzybyłej śpiewaczki, Melanji Kurt, wykonał koncert Schumanna, pisałem powyżej.

F. Hal.

Teatr miejski.

„Dzisiaj „Samson i Dalila" tragi-farsa Svena Langego.

Pod kierunkiem dyr. Barwińskiego dobiegają końca próby z tragedji F. Schillera „Intryga i miłość" (Kabale und Liebe) — w której rolę Millera odtworzy Wacław Gurynowicz, obchodzący 35-letni jubileusz pracy scenicznej.

Antoni Fertner w Łodzi.

Występy zespołu artystów teatru „Małego" w Warszawie pod dyrekcją Arnolda Szyfmana z udziałem Antoniego Fertnera wywołały w mieście naszem znaczne zainteresowanie. W komedji „Zabawa w miłość" — Stefana Kiedrzyńskiego biorą udział najlepsi artyści tego teatru. Przedstawienia odbędą się w nadchodzącą środę i czwartek w „Scali".

Dwa odczyty Jana Lorentowicza.

Znakomity krytyk i literat, b. dyrektor teatrów miejskich w Warszawie Jan Lorentowicz, który ostatnio nagrodzony został przez prezydenta republiki francuskiej orderem legji honorowej, wygłosi w Łodzi dwa odczyty na temat „Nowa Polska literacka". Pan Lorentowicz mówić będzie o polskiej twórczości literackiej od wybuchu wojny do ostatniej chwili.

Trzydziestolecie P. P. S.

Komitet obchodu, na czele którego stoi dr. Kopciński, dokłada starań, by obchód ten wypadł okazale. W tygodniu, poprzedzającym obchód **urządzone zostaną w dzielnicach robotniczych P.P.S. zebrania uroczyste, na których specjalni prelegenci wygłoszą odczyty z historji P.P.S.**

W sobotę dn. 17 b. m. odbędzie się **w teatrze miejskim uroczyste przedstawienie**, poprzedzone przemówieniem ławnika Gackiego, a następnego dnia **w sali Filharmonji odbędzie się uroczysta akademja, na której prelekcję wygłosi Ignacy Daszyński; pozatem wezmą w niej udział dwaj znakomici pisarze, Juljusz Kaden-Bandrowski i Wacław Sieroszewski.** (bip)

Oświata w związkach zawodowych.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu kulturalno-oświatowego przy związkach zawodowych postanowiono rozpocząć akcję, mającą na celu stworzenie opieki nad młodocianymi robotnikami zatrudnionymi w zakładach przemysłowych i w praktyce rzemieślniczej. Uchwalono przestrzegać zakłady, by nie przyjmowały młodocianych i nie przeciążały ich pracą. Również postanowiono zwrócić się z apelem do młodocianych, by zapisywali się na kursa wieczorowe. W tym celu odbędzie się zebranie młodzieży robotniczej dla wytknięcia kierunku pracy.

Następnie prezydjum zakomunikowało o dodatnim wyniku starań o odzyskanie biblioteki „Światło", gdyż ekspozytura urzędu śledczego przesłała już wniosek do komisarjatu rządu w sprawie oddania okręgowej komisji związków zawodowych wspomnianej biblioteki, tymczasowo w depozyt.

Na najbliższem posiedzeniu ma być rozpatrywany projekt urządzenia wieczoru dla robotników p. t. „Niedola robotnicza w poezji polskiej".

W dn. 8 b. m. w teatrze miejskim odegrany zostanie „Makbet" dla robotników. (bip).

Stan zdrowotny w Łodzi w styczniu 1923 r.

Według sprawozdania wydziału zdrowotności publicznej w styczniu r. b. było zachorowań, względnie zgonów na choroby zakaźne:

	zachorowań	zgonów
Tyfus plamisty	7	2
Tyfus brzuszny	54	11
Czerwonka	6	3
Płonica	24	2
Jaglica	99	—
Błonica	9	5
Gorączk. połog.	3	2
Odra	458	35
Drętwica karku	1	1
Gruźlica	—	103

W szpitalach miejskich było ogółem 21092 dni szpitalnych, w szpitalach prywatnych — 15211, w przytułkach położniczych — 1532, w domu izolacyjnym — 16. W 2-ch miejskich zakładach kąpielowych wykąpano 15282 osób. Porad udzielono w ambulatorjach —6338; w ambulatorjach szkolnych — 9765. Miejska izba odkażająca dokonała 213 odkażeń w 516 ubikacjach. Do sekcji walki z gruźlicą zgłosiło się 717 osób, w tem 569 dzieci. Odświerzbiarnia udzieliła 255 porad, sekcja do walki z jaglicą — 1558 opatrunków. Miejska apteka wydała recept 984, artykułów pojedyńczych — 1620

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI. 40)

Il Regno Doloroso.

Powieść.

(Dalszy ciąg);

— A teraz trzymaj się silnie mego ramienia—musimy się spuścić wąską i bardzo stromą szczeliną —nie lękasz się?

—Od chwili, w której uczułem w twoim głosie tę surową powagę, nie czuję ani lęku, ani niepokoju—jakbym nagle otrzymał pewną podporę— pójdę za tobą i z tobą, gdzie zechcesz.

St. Croix powiedział to przyciszonym, bo coś kazało mu cicho mówić, ale mocnym i stanowczym głosem.

—Wierzysz we mnie?

—Wierzę w twoją moc i wierzę, że jesteś stróżem tajemnic!

Ducrot nic nie odpowiedział.

Drożyna była niezmiernie uciążliwa, St. Croix szedł po niej prawie prostopadle w dół i bezustannie musiał macać nogą, zanim mógł stąpnąć, a i tak było to oparcie chwiejne, bo kamienie były ruchome i kołysały się—obfity pot lewał całe jego ciało, ale nie czuł najmniejszego lęku, przeciwnie, był szczęśliwy, że mógł te karkołomne przeszkody pokonywać.

— Trzeba wiedzieć, by się odważyć, mruczał Ducrot —

— Trzeba się odważyć, by chcieć

— Trzeba chcieć, by osiągnąć królestwo,

— A, aby panować, trzeba milczeć.

A pierwszym i najważniejszym arkanem wszelkiej magji, to uczyć się chcieć.

Słowa te wypowiedział Ducrot przyciszonym głosem —w uszach St. Croix grzmiały jak rozgłośne nakazy, które głuchem echem odbijały się o skały, wzdłuż których teraz widocznie szli, bo St. Croix z jednej i drugiej strony macał o jakieś ściany, a i ścieżka przestała już być stromą, widocznie szli już teraz jakimś w skałach wykutym gankiem, bo ściany były zupełnie gładkie i mokre.

— Za chwilę będziemy na zamku — Ducrot zdawał się potwierdzać przypuszczenia St. Croix.

Teraz schodzili w dół w głębokiem milczeniu. — Ducrot przystanął nagle — klucz zaskrzypiał w zamku — drzwi się otworzyły i St. Croix ujrzał nagle jasno oświetloną komnatę.

Przez chwilę buchnął niespodziewanie blask świec w jego do zupełnej ciemności przywykłe oczy z taką siłą, że uczuł fizyczny ból i musiał oczy zasłonić. Kiedy ręce od oczu odjął, widział, jak z niskiego posłania dźwigała się zwolna postać ludzka — zwolna ku niemu podchodziła — była zawiniętą w jakąś tkaninę, na której błyszczały oślepiającym blaskiem złote hafty: było to, jakby zwiewna chmura, przeświecana gwiazdami, ku niemu się zbliżała.

Nagle zasłona opadła i St. Croix, drżący cały, ujrzał markizę, w długiej powłóczystej sukni, całą w najczystszej bieli — markizę!

W oczach mu pociemniało, nogi uginały się pod nim, czuł dotknięcie ręki, czuł, jak ta ręka jego ramię ujęła i pociągnęła za sobą.

Zamknął oczy i bezwolnie postępował za nią— uczuł zniewalający ruch jej ręki — siadł, a gdy oczy otworzył, raz jeszcze bezwiednie je przetarł i obrócił je w stronę, gdzie ją przecież ujrzeć musiał — drgnął: patrzył, jakby w dno morskie, na którem przewłóczyły się potworne dziwotwory — ależ nie! to nie głąb morska — to ciemna przepaść zielonych oczu markizy, a siła ich była tak nieprzeparta,że mimo fizyczny ból, jaki mu te oczy zadawały, wzroku od nich oderwać nie mógł. Było to,jakby te oczy zarzucały o jego duszę ostre haczyki piekielnej wędki i chciały mu ją z ciała wyrwać.

I w istocie czuł, jak ciało jego drętwieje, członki bezwolne obwisają i rozluźniać się zdawają, czuł, że się z czegoś wyzwala, ale nie ku wolności, raczej pod panowanie jakiejś miękkiej, ale nieubłaganej dłoni — dusza jego zotrzepotała lękliwie, kurczyła się, wiła, zmagała się z czyjąś mocą — ale na próżno — ilekroć podrzuciła się, by się z objęcia tej miękkiej, pieściwej, a tak nieubłaganej dłoni wyzwolić, tem pokorniej się płaszczyła i kornie się poddawała i już, już całkiem ulec miała, gdy nagle posłyszał w sobie dziki skowyt:

Nie daj się opanować, bo sam masz panować!

I w tej samej chwili rozlała się w nim niepojęta siła i moc — zerwał się na równe nogi, olbrzymim wysiłkiem woli cisnął ognisty piorun w zieloną przepaścistą toń oczu markizy—zamącił ją obryzgiem spienionej wody, po raz pierwszy odczuł w ogromnym tryumfie potęgę woli, bo w tej samej chwili uczuł się wyzwolonym, a równocześnie ujrzał, jak oczy markizy blask traciły, bladły — powoli zasuwały się ciężkiemi powiekami, z pod których wypełzywały jeszcze tylko chytre, baczne jaszczurki, syczały jadowitymi języczkami, znowu się czemprędzej kryły za każdem naprężeniem woli St. Croix.

Dusza jego, która — jak mu się zdawało, całkiem już była z ciała wypełzła, by się niewolniczo skręcić u stóp markizy, objęła znowu ciało w posiadanie, wyprężyła je nieznaną mu dotąd mocą, rość się zdawał i potężniał, czuł, że czoło mu się chmurzy, a oczy ciskają nieznane nakazy i jak teraz naodwrót to, pod czego moc miał się dostać, pieszczotliwie mu się łasić poczęło.

Był zdumiony trzeźwą, jasną przytomnością, która się w jego mózgu rozlała:

— Pani markiza życzyła mnie widzieć, posłuszny jej rozkazom, stawiłem się tutaj.

Czuł, że głos jego jeszcze zachrypły, więc jeszcze jeden wysiłek woli, by głos swój z tego nieczystego żużla wyswobodzić:

— A nie umiem powiedzieć — teraz już mówił swobodnie i głos jego dźwięczał, jak czysty metal — nie umiem powiedzieć, z jaką rozkoszą rozkaz markizy spełniam.

Markiza patrzyła na niego z ujmującą prostotą i radosnem prawie wylaniem, ale St. Croix widział bezustannie chytre, baczne, przebiegłe jaszczurki, jak bezustannie z pod ciężkich powiek wybiegały i znowu się kryły.

(d. n. n.)

ś. p.

z Wendów

Amalja Krusche

zasnęła w Bogu dnia 5-go marca r. b., w sędziwym wieku lat 88.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła ewangielickiego na cmentarz miejscowy nastapi w czwartek, dnia 8-go marca r. b. o godz. 2-ej po południu.

O tych smutnych obrzędach zawiadamia

Stroskana rodzina.

Pabjanice, dnia 6-go marca 1923 roku.

582

ś. p.

z Wendów

Amalja Krusche

wdowa po nieżyjącym założycielu naszego Towarzystwa ś. p. Benjaminie Kruschem, zasnęła w Bogu dnia 5 marca b. r. w sędziwym wieku lat 88.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangielickiego na cmentarz miejscowy odbędzie się w czwartek, dnia 8-go marca b. r., o godz. 2 po południu.

Towarzystwo Akcyjne
Pabjanickich Fabryk
Wyrobów Bawełnianych
Krusche i Ender.

Pabjanice, dnia 6 marca 1923 r.

583

6-go marca r. b., po długich i ciężkich cierpieniach, zgasła o g. 2 po poł., nasza droga matka i siostra 590

b. p. Rozalja z Glücków Idson

przeżywszy lat 49.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Głównej № 5 nastąpi dziś d. 7-go marca o godz. 2 po poł., o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu **Synowie i Rodzeństwo.**

Drożyzna i podwyżki

Brak i drożyzna cukru.

Konferencja w referacie do walki z lichwą.

Celem unormowania ceny cukru, którego drożyzna daje się silnie ludności we znaki, kierownik referatu do walki z lichwą dr. Grabowski zwołał specjalną konferencję z udziałem kupców cukrowników i przedstawicieli wydziału przemysłowo-handlowego magistratu. Kupcy hurtownicy skarżyli się na to, że cukrownie nie trzymają się cen, ustalonych przez związek, a dowolnie je podwyższają.

Również i łódzcy kupcy są upośledzeni, gdyż cukrownie nie sprzedają im cukru, lecz pośrednikom, tak, że cukier ten otrzymują oni z drugiej albo trzeciej ręki.

Cukrownie faworyzują nowe firmy, które, dorobiwszy się na spekulacjach podczas wojny olbrzymich majątków, płacą wszelką żądaną cenę, podczas gdy firmy stare, renomowane, z trudnością zdobywają sobie towar, nie chcąc płaceniem dowolnych cen przyczyniać się do wzrostu drożyzny. Następnie w ożywionej dyskusji, w której podkreślano nieobywatelskie stanowisko cukrowni, przedstawiono odpowiednie kalkulacje cen. (bip)

* * *

Dnia 5 marca odbyło się w Poznaniu posiedzenie w sprawie uregulowania handlu cukrem z udziałem przedstawicieli nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną. Na posiedzeniu tem ustalono warunki kredytowe nabywania cukru przez związki spożywcze i miasta. Połowa należności ma być wypłacona w ciągu 2 tygodni od zakupu, a druga połowa po upływie 25 dni. Ustalono ilość cukru dla Górnego Śląska oraz ilość t. zw. nietykalnego zapasu.

Walka z lichwą.

Właściciel sklepu wyrobów tytoniowych, Moszek Radowski, (Aleksandrowska 4) pociągnięty został do odpowiedzialności za ukrywanie papierosów w prywatnem mieszkaniu. Skonfiskowano mu 9,000 sztuk papierosów i 2 skrzynie tytoniu.

Na grzywnę 300,000 mk. skazani zostali następujący kupcy:

Naftałowicz Dawid, Szenwald Dawid, Eljasz Halpern (Gdańska 18), Szlama Rozenstajn, Masza Szadajewska na 100,000 mk., Pinkus Bok (Stary Rynek 7), Hersz Wajnberg (Napiórkowskiego 125), Władysław Kozupek (Dąbrowska 14), Johen Stajnberg (Napiórkowskiego 5), Katarzyna Knypel (Kilińskiego 158), Hipolit Radziejewski (Franciszkańska 117), Juljusz Kramer (Aleksandrowska 19), Fiszel Lenga (Piotrkowska 17), na karę miljona mk. Salomon Krieger, Symcha Granek (Zawadzka 7), Bolesław Stobiecki (Brzezińska 69), Icek Gniazdo, Icek Chorowski (Południowa 45). (bip).

O płace stolarzy.

(x) Wczoraj o godz. 11 rano odbyła się u inspektora pracy III okręgu, p. Wojtkiewicza, konferencja przedst. zw. zaw. robotników przemysłu drzewnego i delegatów cechu majstrów stolarskich i żyd. związku zaw. majstrów stolarskich w sprawie żądań zarobkowych stolarzy i robotników maszynowych.

Najpierw przystąpiono do uregulowania sprawy zatargu w 5 przedsiębiorstwach, których właściciele nie zgodzili się na udzielenie robotnikom podwyżki styczniowej.

Po dłuższej dyskusji przedstawiciele przedsiębiorców zgodzili się na udzielenie robotnikom w tych fabrykach podwyżki styczniowej w wysokości 60 proc. Podwyżka ta ma obowiązywać od dnia 15-go stycznia.

Następnie rozpoczęto pertraktacje w sprawie ogólnej podwyżki.

Po długich pertraktacjach osiągnięto porozumienie, na mocy którego robotnicy-stolarze otrzymują podwyżkę w wysokości 40 proc., obowiązującą od dnia 6 marca.

Inspektor pracy oświadczył, że żąda, aby obie strony przeprowadziły pertraktacje co do umowy zbiorowej, regulującej płace stolarzy i robotników maszynowych, gdyż do czasu zawarcia takiej umowy nie będzie prowadził pertraktacji ze stronami.

Przedstawiciele robotników podzielili całkowicie stanowisko inspektora pracy.

Wobec likwidacji zatargu w powyższych pięciu zakładach, robotnicy po pięciotygodniowym strejku, przystąpili w dniu dzisiejszym do pracy.

———x———

Likwidacja oddziału przekazów żywnościow. i odzieżow. na Rosję

Otrzymaliśmy poniższy list, z prośbą o publikację:

W przeciągu ostatnich szesnastu miesięcy amerykański wydział ratunkowy zorganizował dodatkowo oddział przesyłek żywnościowych do Rosji i uzupełnił go ostatnio przekazami odzieżowymi.

Amerykański wydział ratunkowy zainicjował tę pomoc, wobec faktu, że rosjanie i ich przyjaciele, przebywający poza granicami Rosji nie mieli sposobu przesłania pieniędzy do kraju; pozatem wysokie ceny, żywności w Rosji uniemożliwiały jej mieszkańcom nabycie produktów, nawet w wypadku zaopatrzenia ich pieniędzmi.

Warunki życia w Rosji jednakże powoli uległy zmianie i dziś, ponieważ:

1. Ceny produktów żywnościowych znacznie zostały zniżone
2. Możliwem już jest przesyłanie pieniędzy do Rosji normalną drogą

Amerykański wydział ratunkowy zawiadamia, że od 30-go marca 1923 r. zawiesza sprzedaż przekazów żywnościowych i odzieżowych do Rosji.

Wszelkie przekazy żywnościowe czy też odzieżowe przyjęte przez nasze biura do wyżej wskazanej daty, będą załatwione, lub też pieniądze za nie zwrócone, jak to miało miejsce dawniej, w razie, gdyby dla jakiegokolwiek powodu przesyłki nie mogły być doręczone.

Osoby życzące jeszcze przekazać żywność czy też odzież do Rosji, proszone są o jaknajszybsze składanie podań, w celu uniknięcia zbyt dużego ich napływu w czasie ostatnich dni przyjmowania posyłek.

Biuro A. W. R. w Łodzi, Przejazd 4, zostanie otwartem od dnia 3-go do 15-go kwietnia 1923 roku dla doręczenia pokwitowań z Rosji za przesyłki wysłane do Rosji; poza 15-ym kwietnia 1923 roku pozostałe pokwitowania będą doręczone przez centralę A. W. R. w Warszawie, Jasna 11.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, miejscami mgła lub opady. Na zachodzie deszcz na wschodzie śnieg. Temperatura w pobliżu zera. Wiatry zmienne.

Konferencja w sprawie wyborów do rady miejskiej.

Jutro t. j. w d. 8 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu zw. polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych (Andrzeja 4, III piętro) odbędzie się konferencja w sprawie zajęcia stanowiska przez pracowników państwowych ewentualnie też innych pracowników intelektualnych wobec wyborów do rady miejskiej.

Na konferencję mają wstęp przedstawiciele odnośnych związków i grup.

W sprawie budowy teatru.

W czwartek miała się odbyć konferencja z udziałem architekta Przybylskiego w sprawie budowy teatru. Z powodu nagłej niedyspozycji arch. Przybylskiego konferencja ta odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu.

„Święcone" dla chorych żołnierzy.

Oddział łódzki pol. czerwon. krzyża zwyczajem dorocznym urządza „święcone" dla chorych żołnierzy, przebywających w wojskowych szpitalach w Łodzi.

Zarząd pol. czerw. krzyża zwraca się z gorącym apelem do wszystkich osób, którym leży na sercu uprzyjemnienie świąt wielkanocnych chorym żołnierzom, o przybycie na zebranie w czwartek, dnia 8-go marca do lokalu pol. czerw. krzyża (ul. Piotrkowska nr. 96, I p.).

Ferje wielkanocne.

W r. b. ferje wielkanocne w szkołach mają trwać dni 13, czyli od dnia 28 b. m. do 9 kwietnia. W klasie 8-ej, gdzie zdawać będą maturę, ferje będą skrócone.

Likwidacja strejku szewców.

(x) Zgodnie z decyzją ogólnego zebrania szewców odbyło się wczoraj u inspektora pracy 19 okręgu podpisanie umowy w sprawie podwyżki płac dla szewców.

Podwyżka ta obowiązuje od dnia podjęcia pracy t. zn. od dnia dzisiejszego.

Tajny wyszynk.

Podczas rewizji u Jana Bome przy ul. Pomorskiej 133, policja wykryła tajny wyszynk wódki, przyczem skonfiskowano 79 butelek wódki poznańskiej i 2 klg. tytoniu niebanderolowanego. (bip)

Wypadki.

Zamach samobójczy. Przy ul. Wólczańskiej 260, usiłowała otruć się w celu samobójczym Kazimiera Mitelstadt, zażywając sublimatu. Zawezwane pogotowie odwiozło ją do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (bip.)

Roztargniony warszawiak. Stanisław Atlasberg zameldował w policji, że w pociągu nr. 511 na stacji Łódź—Kaliska pozostawił teczkę zawierającą 18 miljonów mk. i weksle na sumę 20 miljonów. Prócz tego zgubił książeczkę czekową, wydaną przez bank Zachodni w Łodzi. Sprawę tę skierowano do urzędu śledczego. (bip.)

Zamach samobójczy. Przy ul. Brzezińskiej 56, w aptece, usiłowała otruć się Anna Kalinowska, zam. przy ul. Sikawskiej 11. Zawezwano pogotowie, które odwiozło ją do zborni miejskiej. (bip.)

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w wieku lat 61 nieodżałowanej pamięci

Henryka (z Heimanów) Wizlowa

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie w środę dnia 7 marca o godzinie 2-ej po poł., o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

591

W czwartek, dn. 8 marca 1923 r., o godz. 12 w południe, w rocznicę śmierci

b. p. Feli Szymanowiczowej

odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze przy Placu Wolności № 10, na które krewnych przyjaciół i znajomych zaprasza

613 Zarząd Łódzk. Towarzystwa „Bykur Cholim" i Komitet Uzdrowiska.

Z sądów.

—o—

Rozwód marjawicki.

W Piotrkowie sąd okręgowy rozważał sprawę Haliny P. przeciwko mężowi Wojciechowi P. inżynierowi i orzekł małżeństwo owe zawarte w rzymsko-katolickiej parafji za rozwiązane przez rozwód z winy męża.

Dodać należy, że pozwany przed sprawą przyjął marjawityzm wobec czego sprawa podlegała właściwości sądu okręgowego, który w wyrokowaniu w danej sprawie kierował się opinją biskupa marjawickiego. (bip).

Niepoprawna recydywistka.

Karana trzykrotnie za kradzieże Helena Jarzębska stanęła znów przed sądem za okradzenie swych chlebodawców Jabłońskich. Oskarżona oświadczyła na sądzie, iż po wyjściu ostatnio z więzienia, nie miała się w co ubrać, więc okradła swego chlebodawcę.

Poszkodowany oznajmił, iż po kradzieży zatrzymał podsądną na dworcu i odebrał jej część skradzionych rzeczy.

Podprokurator wnosił o surowy wymiar kary, czemu sprzeciwiał się w swej przemowie adw. Pełka, który wnosił o łagodny wymiar kary, biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich znalazła się podsądna po wyjściu z więzienia.

Sędzia Zaborowski skazał Jarzębską, po pozbawieniu praw, na rok i 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Z okolicy.

Zgierz.

Dzieje rachunku za roboty powiatowe.

Jeszcze w roku 1920 magistrat tutejszy dokonał robót pomiarowych w Zgierzu, za które obliczył 199.000 mk. Dopiero w roku 1922 magistrat przesłał magistratowi w Zgierzu rachunek, lecz na posiedzeniu tamtejszej delegacji budownictwa oszacowano robotę tę wszystkiego na kilkadziesiąt mk. W sprawie tej dłuższy czas była prowadzona korespondencja i wreszcie magistrat m. Zgierza wysłał do Łodzi kontrolera, celem sprawdzenia wysokości żądanej sumy. Po skontrolowaniu okazało się, że za roboty pomiarowe należy się tylko 178.995 mk. jednakże kwota ta dotychczas nie została uiszczona.

Sprawa ta była rozpatrywana na jednem z ostatnich posiedzeń delegacji budowlanej przy magistracie m. Łodzi i wkońcu uchwalono zwrócić się do magistratu m. Zgierza o natychmiastowe wniesienie powyższej sumy, gdyż w razie dalszej zwłoki suma ta będzie podwyższona proporcjonalnie do drożyzny i zostanie ściągnięta drogą przymusową. (bip).

Rewizje sanitarne w fryzjerniach.

Wydział zdrowotności publicznej przy magistracie przystąpił do rewizji zakładów fryzjerskich, żądając od ich właścicieli zastosowania się do przepisów, wydanych swego czasu przez ministerstwo zdrowia publicznego. Ponieważ w obecnych warunkach materjalnych trudno zastosować się do powyższego rozporządzenia fryzjerzy mają zamiar zaskarżyć je do trybunału administracyjnego, jako nie potwierdzone przez sejm i prezydenta. (bip)

Dyrekcja: Alfred Strauch.

Sala Filharmonji.

Wtorek, dn 13 oraz środa dn. 14 marca 1923 r. o godz. 8.30 wiecz.

JAN LORENTOWICZ

wygłosi

DWA ODCZYTY

na temat.

„Nowa Polska literacka"

Treść: Stan literatury polskiej w chwili wojny wszechświatowej.—Wpływ wojny na twórczość polską.—Dwustu poetów wojny.—Najwybitniejsze utwory na tle wojny.—Pierwsze objawy nowej twórczości literackiej w wolnej Polsce.—Ekspresjoniści.—Grupa literacka czasopismo „Pro arte" i „Skamander" — J. Lechoń.—Juljan Tuwim, Antoni Słonimski, Kazimierz Wierzyński, Jarosław Iwaszkiewicz, J. Przysiecki. — Krytycy grupy „Skamandra" (Zawistowski, Breiter). Formiści.—Próby polskiego futuryzmu.—Kabaretyzm młodej literatury polskiej i jego geneza. — Nowe cechy poezji polskiej—Dramat i komedja — Uogólnienia i wnioski

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji (okienko № 1) codziennie od godz. 10—1-ej i od 3—7-ej wiecz. 602—1

W celu uczczenia paniętnych kochanego **Pawełka Glücka** w rocznicę Jego urodzin składają na Ambulatorjum Polskiego Czerw. Krzyża dla młodzieży szkolnej"

Marek 25.000

576—1 Koledzy.

TOREBKI

pończochy, galanterję męską poleca

na raty

B. Grebowiecki, Dzielna 2. 62-2

„GŁOS POLSKI" Łódź 7 marca 1923 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 7 marca 1923 r.

Obecny stan przemysłu włókienniczego w Polsce.

Przemysł łódzki znajduje się obecnie w stanie największego rozkwitu sezonu letniego. W porównaniu z sezonem zimowym zapowiada się on nieco gorzej, sezon jednak zimowy był pod względem panującego w nim ożywienia i rozmiarów zbytu wprost fenomenalnym. Wszystkie towary zimowe wyprzedano, nie wyłączając pozostałych z roku zeszłego. Bardzo poważny charakter posiadał wywóz wyrobów łódzkich zagranicę, zarówno bawełnianych jak i wełnianych.

Najłatwiejszy stosunkowo zbyt zagranicą miały towary zimowe gatunków gorszych, wyrabiane z przędzy odpadkowej. Podobnie, jak przed wojną łódzkie przędzalnie odpadkowe mają sposoby przerabiania odpadków nawet takich, które gdzieindziej uchodzą za nieużytki. Zagraniczny przemysł przy przerabianiu odpadków dodawać musi sporo materjału dobrego, łódzkie zaś fabryki, dzięki mistrzowskiemu wykończeniu (apreturze) z samej przędzy odpadkowej sporządzają tkaniny o takim wyglądzie, że na oko trud no odróżnić z jakiego są wykonane materjału. Wyższość wyrobów odpadkowych łódzkich nad takimiż zagranicznymi i ich taniość zapewnia wyrobom łódzkim zwycięstwo na rynkach zagranicznych. W Ameryce, Anglji i innych krajach, interesujących się Łodzią, utrwala się przekonanie, że w wyrobach tańszych Łódź jest specjalistką bez konkurencji.

Ale i wyższe gatunki wyrobów zarówno bawełnianych, jak i wełnianych, sporządzanych z pierwszorzędnego surowca, cieszą się powodzeniem w kraju i zagranicą.

Ceny ciągle jeszcze kształtują się zwyżkowo, jakkolwiek horoskopy rozpoczętego już sezonu wiosennego i letniego są nieco gorsze, a to ze względu na konkurencję zagraniczną, mianowicie czeską i niemiecką i to nietylko na rynkach zagranicznych, ale poczęści i krajowych.

Przedewszystkiem w dziale towarów letnich drukowanych w grę wchodzi niebezpieczna konkurencja czeska. Towary te bowiem często przewyższają łódzkie (przeciętne gatunki) pod względem wykończenia i druku, a dzięki obniżeniu w Czechach płacy zarobkowej o 25 procent i decyzji przemysłowców czeskich sprzedawania swych towarów niemal ze stratą, byle nie stracić rynków zagranicznych, konkurencja ta przedstawia się bardzo poważnie. Ostatnio importerzy małopolscy sprowadzili kilkadziesiąt wagonów towarów czeskich, które na naszym rynku wewnętrznym konkurują z łódzkimi.

Pozatem konkurencja czeska występuje w wyrobie przędzy bawełnianej. Tu już okazuje się, że czesi sprzedają swój towar zagranicę ze stratą. Sprowadzona ostatnio przędza do Łodzi w ilości 12 wagonów po przekalkulowaniu cen okazała się mniej więcej w tej samej cenie, co sprowadzona bawełna surowa. Wobec czeskich ofert wielu tkaczy łódzkich będzie wolało zapewne sprowadzać przędzę czeską, co ujemnie odbić się będzie musiało na wytwórczości przędzalni łódzkich. Dotąd bowiem łódzki przemysł niższych gatunków przędzy nie sprowadzał. Z drugiej jednak strony wskazuje to na kryzys przemysłu tkackiego w Czechach, potwierdzeniem czego są starania przeniesienia niektórych zakładów przemysłu włókienniczego z Czech do Małopolski.

Konkurencja niemiecka najbardziej daje się odczuć w towarach białych. Chociaż towary niemieckie ustępują polskim co do jakości, ale zato kalkulują się taniej o 20 do 30 procent. Taniość tę zawdzięcza przemysł niemiecki tańszej robociźnie i większej wydajności robotników.

Należy jednak spodziewać się, że przemysł łódzki, dający dowody niezwykłej prężności i umiejętności przystosowywania się do wymagań rynku, nie da się pobić na zdobytych już rynkach zbytu i potrafi wyszukać nowe.

Należy jeszcze zanotować powodzenie zagranicą najwyższych gatunków wyrobów bawełnianych, wypuszczonych świeżo w kilku serjach z Widzewskiej Manufaktury po jej odbudowaniu. Dzięki najnowszym uposażeniom technicznym fabryka ta wypuściła wyroby dorównywujące najwyższym wyrobom angielskim i amerykańskim tej gałęzi, to też znajdują one zbyt na tamtejszych rynkach. Charakterystycznym jest fakt, że wyrabiane obecnie w Widzewie po raz pierwszy w Polsce etaminy wysokiego gatunku zakupywane są prawie w całości przez Szwajcarję, która dotychczas zaopatrywała wszystkie kraje, nie wyłączając Polski w etaminę swego wyrobu.

Dodać należy, że przędza najwyższego gatunku na te wyroby wyprodukowana została w widzewskiej przędzalni, a dotąd taką przędzę sprowadzać trzeba było z Anglji.

W ostatnich dwuch tygodniach zaznaczyło się lekkie poprawienie się sytuacji. W przemyśle wełnianym, w którym u schyłku sezonu zimowego panowała stagnacja, konjunktura jest obecnie lepsza i zbyt łatwiejszy, choć wysokie ceny odstraszają nabywców.

W stanie przemysłu włókienniczego bielskiego zasadniczych różnic w okresie sprawozdawczym nie było. Sezon zimowy ukończono, towary wyprzedano, a na sezon wiosenny zamówienia wpływają powoli. Środki obrotowe i kredyt w dalszym ciągu niedostateczny.

Wzrost drożyzny, zwiększający koszty robocizny, zbliża szybko wyroby bielskie do parytetu światowego.

Komisja parytetowa, która co miesiąc ustalała wzrost drożyzny i normowała wysokość wynagrodzenia, jak już czytelnikom naszym wiadomo, przestała istnieć z dniem 31-go grudnia. Przemysłowcy bielscy wymówili bowiem odnośną umowę, motywując ją głównie tem, iż ustalona zwyżka wynagrodzenia obowiązywała wstecz, co przy większych podwyżkach narażało przemysł na wielkie szkody. I chociaż, jak przyznają przemysłowcy, miał ten system tą dobrą stronę, że w znacznej części usunął strejki, z drugiej jednak strony przyczynił się do tego, że koszta robocizny poza Warszawą w Bielsku są najwyższe, a nawet jakoby przyczyniło się do zwiększenia drożyzny wogóle, wpływając demoralizująco na sprzedawców.

Kilimkarstwo i fabrykacja dywanów w Poznańskiem, przemysł niedawno tam zapoczątkowany, rozwija się pomyślnie, istnieje tam już bowiem kilka wytwórni kilimów i dywanów i w Poznaniu utworzono już specjalny syndykat „Kilim". Niedawno na Pomorzu w Wejherowie p. R. Pokora, obywatel miejscowy, otworzył pierwszą kaszubską fabrykę wyrobów tkackich i kilimkarskich pod firmą „Ropowe". Wytwórnia została zaopatrzona w przyrządy i urządzenia nowoczesne. Wyroby jej odznaczają się oryginalnymi wzorami na motywach swojskich opartymi i umiarkowanemi cenami.

Ekon.

Czytajcie Kurjer Wieczorny.

Austrjacki zakład kredytowy.

Udział koncernu anglo-amerykańskiego.

Ze względu na rozgałęzione stosunki banku tego na terenie b. zaboru austrjackiego, nie jest pozbawiony znaczenia dla naszych stosunków gospodarczych fakt, który wywołał w kołach finansowych Austrji, a także i zagranicą wielkie wrażenie, iż część nowej emisji akcji „Austrjackiego zakładu kredytowego ziemskiego" („Oesterreichische Bodenkredit anstalt") objęła angielsko - amerykańska grupa, pod przewodnictwem znanego bankiera londyńskiego Henry Schröder, a mianowicie 440.000 sztuk akcji, z czego połowę nabył Dom bankowy J. P. Morgan. Przystąpienie tej światowej firmy do „Bodenkreditanstalt" uważane jest w wiedeńskich sferach finansowych jako dowód zaufania kapitalistów amerykańsk. do akcji sanacyjnej w Austrji i jej przyszłego rozwoju gospodarczego. Prawie równocześnie z tą wiadomością nadeszła informacja, iż finansowe sfery amerykańske interesują się wyzyskaniem sił wodnych w alpejskich krajach Austrji, szczególnie Styrji, gdzie roboty przygotowawcze prowadzone przez „Steierische Wasserkraft A. G." — dotychczas najbardziej postąpiły naprzód.

Wspomniany wyżej austrjacki Zakład kredytowy ziemski, który oddawna utrzymuje kontakt z kapitałem francuskim — dwuch przedstawicieli grupy francuskiej zasiada w radzie nadzorczej — posiada w swoim portfelu znaczną część akcji banku małopolskiego w Krakowie i uczestniczy wspólnie z tym bankiem w finansowaniu „Pierwszej polskiej fabryki lokomotywów" w Chrzanowie. Do tegoż koncernu Bodenkreditanstaltu należy także towarzystwo dla przemysłu naftowego B. Fanto i S-ka.

Życie gospodarcze Polski.

Stan rachunków P.K.K.P. Polska krajowa kasa pożyczkowa ogłasza wykaz za ostatnią dekadę lutego (do d. 28 z. m.), z którego wynika, że obieg banknotów powiększył się w porównaniu z wykazem poprzednim blisko o 140 miljardów mk. do sumy ogólnej 1177 miljardów mk. Dług skarbu państwa w P. K. K. P. wzrósł jednocześnie o 134 miljardy i przekroczył tryljon o 85 miljardów, a portfel wekslowy o 9 miljardów do sumy prawie 220 miljardów.

Ceny węgla dąbrowieckiego i górnośląskiego. Mimo, iż ceny robocizny w zagłębiu krakowsko-dąbrowieckiem zrównały się niemal po ostatnich podwyżkach z cenami robocizny na Górnym Śląsku, węgiel górnośląski jest w dalszym ciągu prawie dwa razy droższy od dąbrowieckiego. Cena jego wynosi bowiem przeszło 140.000 mk. niemieckich za tonnę. Przemysłowcy górnośląscy dostarczają podobno węgiel dla Niemiec po cenach znacznie niższych, *aniżeli dla Polski.*

Dla ułatwienia wwozu węgla z zagranicy ministerstwo handlu i przemysłu zamierza, jak donosi „Gazeta Warszawska", wydać rozporządzenie, znoszące 40-procentowy podatek od przywozu węgla.

Obecna cena węgla śląskiego dochodzi do poziomu cen rynku światowego.

POSKA MISJA HANDLOWA DO FRANCJI.

WARSZAWA, 6 marca. (Telef. od nasz. koresp.).

Skład misji handlowej polskiej, która wyjeżdża dziś wieczorem do Francji w odpowiedzi na wizytę p. Tiermana, jest następujący:

Na czele misji stoi szef biura prasy i propagandy Targowski, następnie do misji należą: p. Chrzanowski jako przedstawiciel syndykatu rolników, p. Chudakowski jako prezes związku ziemian, p. Garbiński, wiceprezes izby handlowej francusko-polskiej, Geyer Roman, znany przemysłowiec łódzki, p. Grabianowski, członek komisji mieszanej na G. Śląsku, p. Jankowski, prezes związku przemysłu drzewnego, p. Łęcki dyrektor tow. „Nafta Polska", p. Szampanier dyrektor banku handlowego w Warszawie, p. Durski dyrektor targów wschodnich we Lwowie, p. Wartalski, dyrektor związku kupców polskich, p. Zaglewiczny, przedstawiciel centralnego związku gospodarczego.

Sekretarzem delegacji jest p. Idźkowski a do delegacji przyłączy się w Paryżu attache handlowy przy poselstwie p. Doleżel.

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 44200—43250
Marka niem. 1.90.—1.76

Czeki i wpłaty.

Belgja 2200—2300.
Berlin 1.90—1.77.50
Gdańsk 189—177.50
Londyn 194000—204500.
Nowy Jork 41500—42750
Drobne dolary 42950—42550
Paryż 2615—2665.
Praga 1295—1290
Szwajcarja 8250
Wiedeń 5.
Włochy 2165

Listy zastawne.

Miljonówka 1750
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2700—2600.
5 procen. obl. m. Warszawy 540.

Akcje.

Bank Dyskontowy 40000.
Bank Handlowy 72250—73000
Bank dla handlu i przem. 24000
Bank kredytowy 14400—15000
Bank przem. lwowskich 5300
Bank zachodni 5300
Bank zjedn. ziem pol. 15500
Bank sp. zarobk. 18000
Częstocice 158500
Cukier 177000
Firley 16500.
Drzewo 5750
Węgiel 145500
Cegielski 112000
Lilpop 89000
Modrzejewski 75000
Ostrowiec 68000
Karasiński 14100
Zieliński 53000
Rudzki 4200
Starachowice 58500
Ursus 10500
Pocisk 6250
Parowozy 3700
Zieleniewski 75000
Żyrardów 152500
Borkowski 5700
Hurt 7200
Jabłkowscy 12500
Żegluga 4500
Polbal 4200
Haberbusch 29000
Nafta 7000
Nobel 17600
Siła i światło 7100—7600
Puls 32000
Chodorów 46000
Gosławice 58000
Michałów 38000
Spiess 17200
Bednawski 16000

Ceduła giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dn. 6 marca 1923 r.

Dolary St. Zjednoczonych (gotówka) w placeniu 44000, — w żądaniu 44500, w tranzakcji —

Dolary St. Zjednoczonych (czeki) w placeniu 43750, w żądaniu 44000, w tranzakcji —

Franki belgijskie (czeki) w plac. 2275, w żąd. 2500.

Franki francuskie (czeki) w placeniu 2665, w żądaniu 2700, w tranzakcji —

Franki szwajcarskie (czeki) w placeniu 8250, w żądaniu 8500, w tranzakcji —

Funty angielskie (czeki) w placeniu 208000, w placeniu 209000, w tranzakcji —

Korony austrjackie (czeki) w placeniu 0.63, w żądaniu 0.64 w tranzakcji —

Korony czeskie (czeki) w placeniu 1330, w żądaniu 1350. w tranzakcji —

Marki niemieckie (gotówka) w placeniu 1·80, w żądaniu 1.95 w tranzakcji —

Marki niemieckie (czeki) w placeniu 1.75, w żądaniu 1.90, w tranzakcji —.

Miljonówka w plac. — — w żądaniu 17.25

Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 43,000
Funty 202500.
Franki 2630
Marki niem. 1,87
Ruble złote 2460000
Ruble srebrne 12000
Bilon 6000

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była słabsza, przy niewielkich obrotach.

Płacono:

Dolary 44.000—43,000
Funty 205,000
Franki fr. 2700—2690
Franki belg. 2700
Franki szwajc. 8,200
Marki niem. 1,95
Kor. czeskie 1325
Korony austrjackie 0,65—0,64
Liry 2100
Leje rumuńskie 200
Miljonówka 1800—1750
Wiedeń czeki 0,65—0.64
Berlin czeki 1,91—1,90
Ruble złote 25,000
Ruble srebrne 13,000

Urzędowa giełda gdańska.

GDAŃSK, 6 marca. — (Telegr. wł. „Głosu Polsk.") — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 51,62—51,88
Marka polska 53,61—53,89
Nowy-Jork 22.568,43—22.681,57
Londyn 105.735—106.265
Paryż 1.361,58—1,368,42
Poznań 51,37—51,63
Holandja 8.877,75—8.922,25

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDAŃSK, 6 marca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar 22,000
Marka pol. 53

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 6 marca. (Telegr. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa 51,75
Marka polska 52,25
New-Jork 22.518,56—22.631,44
Londyn 106,233,57—106,765,25
Paryż 1.371,55—1.381,45
Wiedeń 31,42—31,58
Praga 668,32—671,68
Włochy 1 079,79—1,085,21
Belgja 1.199,49—1.205,51
Budapeszt 7,43—7,47
Szwajcarja 4.204,46—4.225,54
Helsingfors 626,43—629,57
Sofja 128,67—129,33
Holandja 8.977,65—8.967,35
Christjanja 4.109,70—4.130,30
Kopenhaga 4.304,21—4.325,79
Sztokholm 5.999,96—6,030,04
Hiszpanja 3.506,21—3.523,79
Buenos-Aires 8,403,95—8 443,07
Tokio 10 773—10,827
Rio de Janeiro 2,508,77—2.821,23
Belgrad 245,88—247,12
Tendencja spokojna.

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogiełda.

BERLIN, 6 marca. (Telegr. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 5,050
Marka polska 51,50
Nowy-Jork 22.500
Londyn 105,800
Paryż 1377
Wiedeń 32,05
Praga 689
Włochy 1,081
Belgja 1202
Szwajcarja 4,216
Christjanja 4111
Kopenhaga 4318
Stokholm 5980
Hiszpanja 3505
Tendencja spokojna.

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 6-go marca. (Telegram własny „Gł. Pols.")

Warszawa 0,0120
Nowy-Jork 5.39
Londyn 25,18
Paryż 32.675
Wiedeń 0,007475
Praga 15,575
Włochy 25,65
Belgja 28,45
Berlin 0,0257

CORSO, Zielona 2. CORSO, Zielona 2.

Tragedja Rosji

i jej 3 epoki.

Mikołaj II, Kierenski, Lenin, Trocki.

P. P.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, iż wyłączną sprzedaż moich instrumentów na Łódź i okolicę powierzyłem firmie

Karol Koischwitz

ul. Moniuszki 2,

do której w zakresie kupna zgłaszać się uprzejmie proszę.

Z poważaniem **C. Bechstein, Berlin,**
Fabryka fortepianów i pianin
Dostawca Dworu.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, że objąłem zastępstwo na Łódź i okolicę firmy

C. Bechstein, Berlin,

i polecam fortepiany i pianina powyższej firmy w dostatecznym wyborze na składzie.

W zakresie kupna uprzejmie proszę o łaskawe zgłaszanie się do mnie.

Z poważaniem **Karol Koischwitz,**
Skład fortepianów i pianin,
ul Moniuszki 2.

513—1

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaję do wiadomości, że na podstawie reskryptów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 6 marca 1923 r. zaprowadzona została, z ważnością od dnia 1 marca tegoż roku, dla: Kasy Chorych m. Łodzi (L. dz, 734|VII)

Powiatowej Kasy Chorych w Pabjanicach (L. dz 735|VII)

" " " w Tomaszowie-Maz. (L. dz. 736|VII)

nowa skala płac ustawowych, obejmująca obok dotychczasowych 22 grup, dalsze 6 grup zarobkowych z ustawową płacą dzienną 40.000 mk. w najwyższej 28 grupie zarobkowej.

Szczegółowe tabelki składek członkowskich, odpowiadające nowej skali, zostaną niezwłocznie wydrukowane i będą wydawane zgłaszającym się po nie firmom w Centrali Kasy Chorych m. Łodzi przy ul. Wólczańskiej № 225, względnie w Powiatowych Kasach Chorych w Pabjanicach i Tomaszowie-Masowieckim.

(—) Dr. Ed. GIEBARTOWSKI
Komisarz organizujący Kasy Chorych
w Województwie Łódzkiem.

594 1

Jedyna rządowa linja amerykańska do Ameryki i Kanady

udziela bezpłatnie pasażerom informacji i wskazówek, aby umożliwić im prędkie osiągnięcie numeru rejestracyjnego przed wstrzymaniem emigracji

Najbliższe odjazdy:

President Fillmore	14 marca	18 kwietnia
President Harding	21 marca	28 kwietnia
George Washington	28 marca	2 maja.
President Roosevelt	4 kwietnia	9 maja
President Arthur	11 kwietnia	16 maja

UNITED STATES LINES

WARSZAWA Senatorska 28-30 — WILNO Wielka 67 — ŁOMŻA Senatorska 5 — LWÓW, Kościuszki 2

Zaginęły weksle:

1) na 500.000 mk. 27|II w Łodzi, wyst. Br. Kreindler i Hebner na zl. Br. Eiger, płatny 15|4 w Stanisławowie; I) żyr. Br. Eiger, II żyr. J. Wiener. 2) na 400.000 mk. wyst. w Pabjanicach 28|II J. Cyge'man, na zlec. J. Wiener, pł. 25|IV Warszawa, Gęsia 7, żyr. J. Wiener. 3) na 500.000 wyst. 1 marca M. M. Beer, na zl. J. Wiener, plat. 19|IV w Pabjanicach u Beera, Zamkowa 16, żyrant J. Wiener. Weksle te zostały unieważnione. Piotrkowska 66, A. D. Goldberg. 573—1

Potrzebny

samodzielny krochmalnik

na kamerową krochmalkę. Zgłaszać się: fabryka Z. Jarociński i S-wie, Targowa 26. 571—1

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—7
Nawrot № 7.
5296—20

Dr. Z. Rakowski

choroby uszu, nosa, gardła i płuc
ul. Pomorska (Srednia) 10
przyj. 12—1 i 5 do 7
524—2

Dr. Langbard

Zawadzka 10
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8—12 i 5—8
5592—5

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.
Zawadzka nr. 1.
Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 8
Dla pań od 4—5.

Dr. med.

Braun

Południowa № 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyjmuje od 9—10 i pół, 1—3 i od 5—8. Panie 4—5.

Zawiadamiamy naszą Szanowną Klijentelę, że otrzymaliśmy
połączenie telefoniczne
pod
Nr. 19-55.
Przemysł Powroźniczy **„NAPĘD"**
Spółka z ogr odp.
Łódź, Piotrkowska Nr. 165.
567—3

Która firma wszelk. rodzaju wyrobów tekstylnych pragnie **powierzyć komis. sprzedaż**

poznańskiemu kupcowi,

posiadającemu lokal sklepowy w ożywionej handlowej dzielnicy, zechce skierować swe zgł pod „№ 25" do Rudolf Mosse, Poznań, Wroniecka 12. 23—2

MASZYNY do pisania

Orzeł — ostatnie modele i inne systemy w wielkim wyborze **po najtańszych cenach. Taśmy Ia, Kalka. Reperacje. Nauka pisania na maszynach.**
Adolf Goldberg, Andrzeja 1, I piętro

Otto Punzel, Monachjum, Niemcy,

Heckenstallerstrasse Nr. 25

Zakład dla tresury, chowu i sprzedaży rasowych psów. Eksport psów rasowych wszelkich ras do wszystkich krajów. — Sprzedaję także i odsyłam na miejsce **psy policyjne.** Za tresurę gwarantuję. — Posiadam także psy myśliwskie, podwórzowe i karłowate. — Przy zapytaniach załączać markę pocztową dla odpowiedzi. 038—6

MANUFAKTURA

Starszy doświadczony kupiec poszukuje zastępstwa w branży włókienniczej, ewentualnie komis. Posiada własny lokal i telefon w Gdańsku.

Zgłoszenia dla W. Bernsteina, Gdańsk, Dominikswall 12. 612—1

LOKOMOBILE

Siły 18 koni, ciśnienia 6 atmosfer w dobrym stanie, czynna, wagi 23 tonn do sprzedania. Adres: Dzierżązna (Folna), gmina Lućmierz młyn Rudolfa Szumana **za Zgierzem.** 658—3

Poszukuje się wykwalifikowanego

majstra gremplarskiego

(maszyny zgrzebne) na prowincji. Tylko reflektanci z pierwszorzędnemi kwalifikacjami i odpowiedniemi świadectwami zechcą złożyć oferty w Adm „Głosu Polskiego" sub. Z. 100" 592—1

Poszukujemy

inżyniera-elektrotechnika

z długoletnią praktyką w elektrowniach, obeznanego dokładnie z turbogeneratorami.

Zgłaszać się: Widzewska Manufaktura, Rokicińska 81. 593—2

Dr. Henryk Goldberg

Röntgenolog

otworzył nowy dział terapji głębokiej. **Leczenie Gruźlicy i Guzów** (złośliwych i dobrotliw.).
Ul. Karola Nr. 4, od 9—10 i od 3—5.
„Unitas", Pusta 19, od 10—1 i od 5—7. 505

50%

gotówki potrzeba, by zakupić w firmie

„Najtańsze Zródło"

Łódź, Dzielna 36. Tel. 13-87

towary na bieliznę, ubrania damskie i męskie, chustki i inne pierwszorzędnych firm towary.

Tanio, bo w mieszkaniu prywatnem.
5614—1

LETNISKO

Poszukuje się w zdrowej okolicy letniska 10—12 pokojowego dla uczennic szkoły średniej na czas od połowy czerwca do końca sierpnia. Bliskość bieżącej wody pożądana. Oferty pod „Letnisko 10—12" 59-5

Kupuję

i płacę najlepiej za brylanty, złoto, zęby sztuczne 200 proc. drożej

L. GLASS

Piotrkowska 7: Tylko w **podwórzu,** II piętro. 604—5

Lekarz dentysta

Feliks Seidengart

Zawadzka 10
Przyjmuje 10—1 i 3—7.
271—1

Płacę 150% drożej

Kupuję brylanty, złoto, srebro, perły, djamenty, biżuterię — stare zęby, zegarki oraz futra i dywany. **Konstantynowska 7,** Milich, prawa oficyna I piętro. 659-50

Majster farbiarski

z wykształceniem teoretycznem i długolet. praktyką. — specj. na luźne sztuki i przędzę — poszukuje posady. Oferty proszę składać pod „F. 500" do „Głosu" 552—2

Ważne dla STOLARZY

Drzewo do obróbki na maszynach przyjmuje się, ul Napiórkowskiego 59 (Staro-Zarzewska) 97-2

Najlepsza, najhygieniczniejsza **przysypka** dla dzieci

Puder „DZIDZI" z kogutkiem

Sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka W. Sokolewicza, Przejazd 19.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 150 mk.)

English lessons by Lady (College dipl.) od 7—9; Andrzeja 7, u Kassel. 456—2-n

A. Szkoła języków, Piotrkowska 120. Francuski, angielski, niemiecki. Organizuje się nowe grupy. Opłata miesięczna. Zapisy od 4—9. Prof. Deb daje również lekcje prywatne franc., angielsk. u siebie, Piotrkowska 102 5050—56-n

Angielka udziela lekcji i konwersacji. Oferty sub „Angielka" 577-3-n

Jeune française possédant couramment le polonais, connaissant la sténographie anglaise, la dactylographie, et la correspondance commerciale désiré un emploi dans un bureau. Sub „M. G." 5141—2—pp

Filimkarstwo. Udzielam lekcji; informacje między godz. 4—5 po poł. Nawrot 86a. 423-5-n

Leçons de français par institutrice diplômée s'adressser rue Przejazd № 6 m. 4. 543—5-n

Nauczyciel hebrajskiego poszukuje lekcji. T. Berman, Południowa 5. 580—5-n

Waiskopfówna Leonja udziela lekcji. Specj.: acina. Kilińskiego 71. 388—4-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 180 mk.)

Do sprzedania centryfuga „Alfa Lawal" kol. III, 150 l. na godz, prasa do sera, maślnica i ceber na 50 garn. Bednarska 10, m. 27, P. Fircho. 616—1-k

Do sprzedania „Kontinental" i bilard. Rokicińska № 67, w restauracji. 504—5-k

Dwie maszyny Singera do szycia sprzedam. Napiórkowskiego № 53, front, krawcowa. 503-3-z

Meble używane sprzedam dębowe: 2 łóżka z materacami, jedną szafę, 2 nocne stoliki i jedno lustro, Cegielniana № 64, m. 11, od 2—3. 583—1-k

Obraz olejny, duży i żyrandol elektryczny sprzedam, ul. Radwańska 24, m. 611-1-k

Prasa do prasowania wełny poszukiwana. Tow. Akc „Markus Kohn", Łąkowa 5. 522-3 k

Pianino zagraniczne — sprzedam Piotrkowska № 117, m. 23. 531-2 k

Rower sprzedam w dobrym stanie. Główna № 67, III p., Richter. 595—2-k

Rakietę tenisową w dobrym stanie kupię. Of. z ceną do „Głosu" pod „Rakieta" 525-3-k

Sprzedam kredens, stół, krzesła, otomanę, biurko, szafę, tremo, łóżko. Piotrkowska 189—9. 5097—5-k

Sprzedam kredens, stół, krzesła, otomanę, szafy, tremo, łóżka, nocne szafki, umywalnia. Wiadomość: Główna 9 m. 11 335—3-k

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 120 mk.)

Buchalter z kilkoletnią praktyką i teorią poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty do „Głosu" pod „№ 3557". 557—1-pp

Energiczny pomocnik buchaltera-korespondenta, piszący biegle na maszynach, z dobremi referencjami, poszukuje posady. Oferty do „Głosu" sub „Młody 3607" 607—1-pp

Freblanka wychowawczyni z 7-letnią praktyką (kurs Korczaka) poszukuje zajęcia po południu. Oferty dla „Kurs" do „Głosu". 572—3-pp

Inteligentna panna, bieralistka z 4 letnią praktyką, obeznana z buchalterją, polsko niemiecką korespondencją, pisząca biegle na maszynach poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę składać do „Głosu Pol. sub „Żywa" 581—4-pp

Krawcowa poszukuje szycia prywatnego lub przyjmie do domu. Ceny niskie. Oferty pod „Szycie" do „Głosu" 608-1-pp

Młody człowiek posiadający 6 kl. wykształcenia poszukuje posady biurowej ewentualnie jako praktykant. Oferty do „Głosu" pod „Z. A. C". 609-1-pp

Młoda, energiczna, samodzielna osoba poszukuje samodzielnego zarządu domem. Oferty do „Głosu" pod „5514" 514—2-pp

Młody człowiek znający się na ogrodnictwie poszukuje pracy możliwie z mieszkaniem. Oferty sub „K. P." do „Głosu" 526—2-pp

Młodzieniec z 4-klas. wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty do „Głosu" pod „3566". 566—3-pp

Osoba w średnim wieku poszukuje samodzielnego zarządu domem, najchętniej u samotnej osoby, może być na wyjazd. Dzielna 46, m. 1, parter, od 2—7 579-3-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 190 mk.)

Do fabryki czekolady potrzebny chłopiec do roznoszenia towaru. Radwańska 48. 520-2-pz

Potrzebny chłopiec do roznoszenia pudełek. Gdańska 23, pudełkarz 547—3-pz

Poszukuje się zdolnej energicznej panny (izr.) do dzieci, dwóch chłopców w wieku 4 i 5 lat. Adres: Długa 68, m. 4. 511—3 pz

Potrzebne: podręczna uczennice do szycia. Franciszkańska 11, parter, Ryczel. 580—3-pz

Potrzebna dobra krawcowa do prywatnego domu. Wólczańska 91, m. 40. 534—2-pz

Potrzebna uczennica do pracowni abażurów. Wólczańska 91, m 40. 565—2-pz

Potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartuchów. Artur Eger, Sienkiewicza 105. 596-2-pz

Potrzebna lepsza uczciwa służąca ze świadectwami, umiejąca dobrze gotować i do pomocy w sprzątaniu Al. I-go Maja 15 m 10, od 1 do 5. 598-2-pz

Potrzebna **służąca** na stałe lub na przychodnie. Wólczańska 98 m 14 605—1-pz

Zdolna panienka do 6-o letniej dziewczynki i 2 letniego chłopca potrzebna zaraz. Piotrkowska 126, skład papieru. 585—1-pz

Poszukuje się zdolnej, energicznej panny (izr) do dzieci, dwóch chłopców w wieku 4 i 5 lat. Adres: Długa 68, m. 4 511—3-pz

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 210 mk.)

Kilkopokojowy lokal handlowy przy ul. Przejazd 41, do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza o godz. 3—4 po poł. 587—1-m

Kto odstąpi pokój za pożyczenie miljona mk. Oferty sub „Zaraz" 36 8 606—2 m

Samotny, solidny poszukuje pokoju nieskrępującego. Oferty „Okazicielowi kwitu № 3610" do admin. „Głosu Pol." 610—3 m

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, korytarzem, ze wszelkiemi wygodami, w okolicy Zielonej — Lipowej na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, w śródmieściu, z dopłatą. Oferty do admin. „Głosu" sub „Zamiana 3589" 589-2-m

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 150 mk).

Akuszerka **Pipikowa** przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 536—10-d

Zaginął chłopiec lat 9, szatyn, oczy ciemne, ubrany w jasną marynarkę i czarną czapkę, nazywa się Mieczysław Figiel. Ktoby wiedział o nim, proszony jest zawiadomić rodziców, Pomorska 57, Figiel. 584—1-d

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 100 mk.)

Grosman Szyja zgubił kartę powołania roczn. 1887. 505-3-z

Grosman Salomon roczn. 1837 zgubił kartę powołania. 575—3-z

Lutrowski Szmul Zajwel zgubił paszport rosyjski i kartę powołania, wyd. w Łodzi. 518-2-z

Marjanna Mrozik zgubiła paszport wydany przez byłe władze okupacyjne niemieckie. 568—3-z

Pelga Tadeusz zgubił dowód osobisty wydany w Chojnach. 505—3-z

Puchalski Władysław zgubił tymcz. zaświadczenie demobilizacji, wyd. w Piotrkowie. 544—3-z

Rakowska Julja zgubiła paszport niemiecki w Brzezinach. 449—3-z

Tadeusiak Edward zgubił kartę powołania wyd. w Łodzi w P. K. U 575—3-z

Jaminlówna Leontyna zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 543—3-z

Bryczki

nowe i używane
oraz
WOLANT
z płócienną budą
do sprzedania.
Wiadom.: **Lipowa 39**

Podwójnie

kosztować będą świeżo zrobione garderoby mimo tego firma Szmechel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i Filja № 160, sprzedaje dopóki zapas starszy garnitury, palta, spodnie i suknie po starych cenach. 725—3

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Szena.